

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1892 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazy z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Z Nowym Rokiem rozpoczniemy powieść Teodora Jeske-Choińskiego, p. t. „W okowach wiedzy“.

Następnie drukować będziemy powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Nemesis życia“.

Dalej, powieść Abgara-Soltana p. t. „Polubowna uroda“.

Pozyskaliśmy nadto manuskrypt niewydanej pracy J. I. Kraszewskiego p. t. „Noce bezsenne“.

W dalszym ciągu drukować będziemy nowe Hajoty z cyklu „Z dalekich ładów“, a także utwory Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Wiktora Gomulickiego, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy niezmiernie ciekawy Dziennik „Szambelana Bajkowa“ z rękopisu, odnalezionego w jednej z bibliotek krajowych. Jest to ten sam Bajkow, którego charakterystykę dał Mickiewicz w „Dziadach“. Również ogłosimy w „Przewodniku“ niezmiernie cenną pracę historyczną dr. Feliksa Konecznego p. t. „Jagiello i Witold“, która to praca otrzymała nagrodę na konkursie imienia J. U. Niemcewicz, Tow. historyczno-literackiego w Paryżu.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawską „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.
	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	rocznie	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, że dla pp. nauczycieli i zarządców szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną na 12 złr. rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. dr. Leona hrabiego Pinińskiego zamianować najmłodszy z zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego. w Uniwersytecie lwowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. adiunktowi powiatowemu, Julianowi Wawrausch, w Drohobyczu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmłodszy tytuł i charakter sekretarza Namiestnictwa.

Dnia 4 grudnia 1891 r. wydany i rozestany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 168. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu, skarbu i rolnictwa z dnia 4 grudnia 1891 r. o dowozie świń, mięsa wieprzowego, skłony i kiełbas ze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Z inicjatywy stronnictwa liberalnego w Anglii, odbył się w Londynie

wiecz włościańsko-rolniczy, w którym brali udział tylko drobni dzierżawcy i robotnicy wiejscy. Zorganizowanie wiecu tego było bardzo zręczne, co przyznaje nawet prasa konserwatywna, chociaż niechętna całej tej agitacji. Z 210 okręgów wyborczych wybrano z każdego okręgu po dwóch reprezentantów, jednego z małych dzierżawców i jednego robotnika od roli. Obrady, mimo braku wprawy szły gładko, gdyż każdy mówił tylko to, co było jego, a zatem i jego towarzyszy potrzebą i życzeniem. Po nad innemi górowały, jako główne, dwa życzenia: wszyscy wiecowi domagali się pozyskania własności ziemskiej, bądź to obszarów małych folwarków, bądź też mniejszych parcel. Drugim punktem było żądanie rad gminnych, wybieralnych. Dotychczas w Anglii nie posiadają wsie żadnych władz wiejskich, są tylko parafie, w których pierwszą osobą pastor, zależny zwykle od lorda lub jego administratora.

Dzisiejszą organizację gmin wiejskich poczytuje i *Times* za zmodernizowany despotyzm w Anglii, który się utrzymał jedynie dlatego, że właściciele mniejszych obszarów ziemi prawie nie było. Ma być wprowadzona do Anglii zastósowana ustawa irlandzka o zakupie ziemi dla robotników rolnych, ale nie ma mowy o wprowadzeniu rad gminnych. Stronnictwo więc liberalne podnosząc to żądanie osad wiejskich do znaczenia programowego, zaszachowało torysów, którzy obecnie nazywają tę konferencję rolną łapaniem głosów włościańskich wyborców.

Wszystkie te żądania poparł mocno Gladstone, który zaproszony przez uczestników zjazdu na ucztę, miał przy tej sposobności wielką mowę. Zaznaczył on przede wszystkim, że konferencja rolnicza odznaczyła się jednomyślnością, umiarkowaniem i stanowczością,

Wszystkie te żądania poparł mocno Gladstone, który zaproszony przez uczestników zjazdu na ucztę, miał przy tej sposobności wielką mowę. Zaznaczył on przede wszystkim, że konferencja rolnicza odznaczyła się jednomyślnością, umiarkowaniem i stanowczością, plem współczesnym, paryskim. Wszędzie ta sama mieszanina — bez ładu i gustu. Moja towarzysząca tymczasem rzuciwszy przelotne spojrzenie na zmysłowe obrazy mitologiczne, rozwieszone po sypialni vis-à-vis świętych w głowach łoża, pobiegła do okna, z kądem po za głębszą framugą istotnie cudowny rozlegał się widok, ujęty w grube mury średniowieczne. Z ciemnego pokoju wzrok z lubością sędł na kawał doliny, rozszerepionej szerokim korytem Dunajca, opasanej górami i skałami, a oblanej zupełnie potokami srebrnego, sierpniowego słońca, które z przeciwnej strony, z po za szczytu zamku padało. Pospieszyłem za nią, i wciągnawszy aromatyczną woń pełnemi piersiami, zawołałem, śmiejąc się:

— Ach — nawet w takiej lepiance, byle z nim! Nieprawdaż, pani?

Dziewczę choć rozmarzone, żart przyjęło z uśmiechem:

— Przyznaj się pani — ciągnąłem dalej — myślisz o tem, czy ta Helena z portretu jest tu szczęśliwą?

Helena nazywała się młoda baronowa, której portret oglądaliśmy w sali jadalnej. Cudownie piękna, o słodkich oczach i miękkich bujnych blond lokach, w starodawnym stroju, wydała się istotnie przeniesioną tu umyślnie do tego starożytnego zamku, aby szczęście dawać i być szczęśliwą. Wiedziałem, że Anna tak samo o niej myśli, miałem przyjemność w dotknięciu tego sarkazmem. Na razie nic mi nie odpowiedziała. Ciągnąłem więc dalej, pewny siebie, że jeżeli nie ule-

1)

WYZWOLEŃCY

SZKIC POWIEŚCIOWY.

Zwiedziwszy zamek N., zeszliśmy wąską ścieżyną na małą polankę wśród sosen, za którą zaraz oczekiwaliśmy nas na szmaragdowym D. najcu łódzie. Na polance miał się odbyć krótki obiad, złożony tylko z zimnego mięsika i ciast, ale za to przy wzmienionym humorze wszystkich i apetycie. O półtorej godziny drogi ztąd, była wprawdzie porządna restauracya, ale nasze panie chcąc być jeszcze wieczorem na reünionie, uradziły, że lepiej wziąć obiad z sobą, aby tam na czekaniu czasu nie tracić. Ostatni zeszliśmy wraz z jedną ze starszych pań, która dobrej tuszy, zatrzymując się ciągle na końcu, twierdziła, że ma początki zatłuszczenia serca. Nie wiem, czy nie byłoby lepiej nie nie mówić, a pozostawić domyślności towarzystwa, że się opóźnia, bo jest w rozkwicie zatłuszczenia całej postaci; to też nie zastanawiając się nad tem, towarzyszyłem jej i przy zejściu z zamku, ponieważ całą wyieczkę ja urządziłem i po części musiałem pełnić rolę gospodarza. Za to jednak, kiedyśmy się na polance znaleźli, zrzuciłem znowu wszelkie obawy i z siebie: wycieczka na wspólny koszt i równych prawach odbywająca się, pozwalała na to.

Towarzystwo nasze poczęści już się rozgościło. Górale znieśli z wózków pakowne kosze, rozpoczęło się wydobywanie, co kto miał. Radziłem naprzód, żeby się panie porozumiały, co która ma wziąć ze sobą, żeby nie było jednostajności, to też dzięki temu, mieliśmy dwa rodzaje pieczeni, oprócz tego szynkę, indyka i ciasta. Mężczyźni dostarczyli kilka butelek wina i gdańskiej wódki, ja posłałem jeszcze po wodę do źródła, zdawało nam się niczego nie braknąć.

Zanim usiadłem na trawie, cudnej, szmaragdowej, niespalonej od słońca, mimo, że już była połowa sierpnia, pokręciłem się trochę, roznosząc gdańską wódkę w malutkim, kryształowym kieliszku. Miałem sposobność zauważyć po raz nie wiem który, jak ludzie zrosli się z udawaniem, że i tu pozbyć się go nie mogli. W tej chwili dotyczyło się to panien. Było ich pięć czy sześć w naszym towarzystwie; miałem wielki kłopot, zanim namówiłem na pół kieliszka wódki, chociaż wiedzieli, że w domu nie staniemy prędzej jak za pięć, sześć godzin, że pływanię łódkami trochę nużące monotonią kołysania, może przyprawić po obiedzie o lekką chorobę morską. Perswadowałem, tłumaczyłem, a wśród żartów i śmiechów zbliżyłem się nareszcie do jednej z dziewcząt młodych, mających nie więcej jak lat dwadzieścia. Spojrzałem jej w twarz, drgała lekko koło skroni i ocz. Była dla mnie i dzisiaj i zawsze, gdyśmy razem się znajdowali, szczególniejszym przedmiotem zajęcia i uwagi, śmiano się nawet, korzystając ze swobody kąpielowej, że zawsze tworzymy osobną całość

wraz z głuchą jej macochą, choćby pięćdziesiąt znajomych osób było dokoła. Nie ładna i nie brzydka, miała w inteligentnych i łagodnych oczach dużo wyrazu, które zaraz przy pierwszym spotkaniu mówiły: ciekawam cię poznać, bom ciekawa wszystkiego dokoła — ale które trochę więcej złośliwym się się śmiesznie wydawały. Była to jedna z tych twarzy właśnie, w której się malowała mimo ciekawości i inteligencji wrodzonej, taka nieznajomość i brak rutyny światowej, że można było o niej z góry powiedzieć: ta zatańczy, jak ja jej zagram. Zechcę danse-macabre, dobrze, ale i do szalonego walcu bez trudu ją zmuszę.

Miałem powód, popatrzeć na nią badawczo.

Przed półgodziną na zamku, gdy część towarzystwa rozpierała się wygodnie na styłach meblach, a reszta oglądała fraszki, nagromadzone w sali jadalnej, i cieszyła się erudycją archeologiczną, znalazłszy jakąś różnicę wieku pomiędzy dwoma obok stojącymi sprzętami, w czasie tego, my przebiegaliśmy gorączkowo resztę komnat. Zamek był zamieszkały i chwilowo tylko opróżniony; szukaliśmy więc, żeby gdzie na gorącym uczynku schwytać ślad życia teraźniejszego. Oprowdziła nas gospodyni, a poznawszy, że napiwek zależy odemnie, otwierała nam wszystkie drzwi i kryjówki apartamentów zamkowych. Tak weszliśmy do sypialni właściciela. I tu, jak w innych komnatkach, mimo woli parsknąłem śmiechem, ujrzawszy wielkie łożo, o jakich czytałem w pamiętnikach XVII wieku, nakryte kapą z wybitym stem-

a zalety takie są zwiastunami niezawodnego zwycięstwa. Podniósł następnie, że doświadczenia, które zebrał pomiędzy ludem wiejskim przekonały go, iż nadszedł czas podjęcia na nowo wielkiej walki o homerule dla Irlandyi. Kwestya ta, dodał, jest w istocie jedną częścią wielkiej sprawy ziemiańskiej. Nieustanna emigracya robotników rolnych przekonywa, że uregulowanie tej sprawy jest niezmiernie pilne. Gładstone wyraził dalej nadzieję, że liczba kandydatów robotniczych do parlamentu wzrośnie znakomicie, ale trzeba się postarać pierwiej, ażeby kandydatów tych nie obarczały wielkie koszty wyborcze. W końcu wskazywał na konieczność rewizyi systemu podatkowego, rewizyę sądownictwa i jasne określenie pojęcia, co jest występkiem, a co jest tylko zdobyciem zaprzeczanego prawa, za pomocą stowarzyszeń i zbiorowych objawów woli. — Mowę sędziwego męża stanu przyjęło zgromadzenie hucznymi oklaskami, a dzienniki liberalne i część konserwatywnych przyznają, iż sprawę przyszłych wyborów w duchu liberalnym, posunął naprzód o krok olbrzymi.

Rada Państwa.

(LXXXIX. posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 15 grudnia. (Kor. Gaz. Lwowski).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20, oznajmiając, że prezes Smolka zaniemógł na zdrowiu.

Na ławie rządowej wszyscy pp. Ministrowie, z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Komisya do kontroli długu publicznego wnosi swoje sprawozdanie doroczne.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej i uzupełniającej ustawę o górniczych kasach brackich.

Pos. Adamek przypomina, że wśród obrad nad ustawą, która dziś uleży zmianie, wynurzano obawy, iż ustawą tą nie uzdrowi się kas brackich, mających wielkie niedobory i blizkich zupełnej niewypłacalności. Nawet zmiany dzisiejsze nie przydadzą się na nic, bo w ramach ustawy tej wogóle nie ma ratunku dla kas brackich. Dzisiejsze zmiany ustawy poczytuje mowca tylko za pierwszy krok ku energiczniejszemu sposobowi ratowania kas brackich i spodziewa się, że komisya przemysłowa rychło wystąpi przed Izbą z projektem, opartym na zasadach asekuracyjno-technicznych.

Pos. Bärnreither rozwodzi się o wielkiej trudności sprawy co do uporządkowania kas brackich, skoro chodzi tu o przejęcie ciężaru 10-milionowego przez właścicieli przedsiębiorstw górniczych, co prawda rozłożonego na lat 50 i stopniowo coraz mniejszego; skoro dalej członkom kas, którzy pobierają już prowizye, nie można jej obniżyć; skoro nakoniec tym członkom, którzy prowizyi jeszcze nie pobierają, na większe wpłaty

ich nie można statuować mniejszej prowizyi.

Pos. Schwar z w ponurych barwach kreśli położenie tych górników, którzy dla niewypłacalności swojej kasy brackiej wyszli z gminy i utracili prawo do wsparcia od gminy, teraz znikąd niczego spodziewać się nie mogą. Mowca bierze Rządowi za złe, że nie może zdecydować się na reformę ustawy o swojszczyźnie. Dalej użala się na niemieckie Towarzystwo przemysłu żelazniczego w Pradze, że źle się obchodzi z robotnikami, którzy powołują dzieci do szkół czeskich.

Pos. Stüss przedstawia niedostateczność dawnych instytucyj górniczo-robotniczych w obec zmienionego od wieku stanu rzeczy w górnictwie. Tak n. p. w dzisiejszych kopalniach węgla ginie i kalectwo wielu robotników przez własną nieostrożność, tak że kasy nie mogą wydać swoim obowiązkom. Kasy te krepują też górników w swobodzie szukania zarobku w innych kopalniach. Trzeba będzie zerwać z dawnym systemem zaopatrzenia a przejść do nowego systemu asekuracji.

Na tem zamknięto dyskusję ogólną.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn zastrzega się stanowczo przeciw zarzutowi Adamka, jakoby nie był dopilnował sprawy co do pewnego przedsiębiorstwa w Czechach, którego kasa stała się niewypłacalną. Rząd oddawna zajmuje się tą kasą, ale nie mógł zniewolić właściciela przedsiębiorstwa do poratowania kasy, bo właśnie brakło ustawy takiej, o jaką dziś chodzi.

Pos. Adamek odpowiada, że bynajmniej nie czynił Rządowi zarzutu, chociaż utrzymuje, że gdyby Rząd chciał być interwieniować, byłby mógł uczynić to i bez ustawy.

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem komisyjnym.

Pierwsze trzy paragrafy uchwalono bez dyskusyi; dwie poprawki do paragrafu 4go, na które nie zgodził się sprawozdawca komisji pos. Bilinski odrzucono; resztę paragrafów także bez dyskusyi przyjęto; poczem uchwalono całą ustawę zaraz także w trzecim czytaniu.

Następnie bez dyskusyi uchwalono w drugim i trzecim czytaniu projekt rządowy o stadyum przejściowym dla gmin naokoło Pragi, co do pociągnięcia ich do podatku czynszowego, w razie połączenia z Pragą.

Poczem zatwierdzono wybory posłów: Vaszatego i Auersperga.

Następują sprawozdania z petycji. W głosowaniu nad wnioskiem komisji co do jednej z nich, okazuje się, że jest obecnych posłów tylko 126, to jest, trzecia część. Petycję Józefa Wiencka, kwieskowanego urzędnika policyi w Krakowie, o wynagrodzenie za niewinne zasądzenie, przekazano Rządowi. Inne petycje nie interesują naszych czytelników.

Na tem porządek dzienny wyczerpany.

Wiceprezes Chlumecky mówi o śmierci Najdost. Arcyksięcia Zygmunta w słowach następujących: Wysoka Izbo! (Izba z miejsc powstaje.) Nowy ciężki cios spadł na Najwyższy Dom cesarski. Jego Ces. i Kr. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Zygmunt, dziś przed kilkoma godzinami uległ krótkiej chorobie. Prawdziwie tragiczny to los, który spotkał tę odróśl naszego umiowanego Najwyższego Domu cesarskiego; zaledwie przed tygodniem, przeniesiony został do grobu brat dzisiaj zmarłego, wraz z małżonką. Dziś zmarły oddał ostatnią posługę drogim członkom rodziny, a oto samego także śmierć za-

skończyła. Ludy Austrii, w szczęściu i nie- szczęściu odczuwają wszystkie losy Najwyższego Domu cesarskiego, a Izba poselska daje uczuciom tym głęboko odczuty wyraz. W tym także wypadku, z głębi serca czujemy nowy ciężki cios, który spadł na Najwyższy Dom cesarski; a wys. Izba zgodzi się, że prezydium w właściwy sposób da wyraz temu głębokiemu współczuciu w obec Najj. Pana. (Powszechna zgoda.)

Pos. Salvadori motywuje wniosek pilny, wzywający Rząd, aby już w styczniu r. 1892 wniósł projekt ustawy o podwyższeniu kongruy kapelanom eksponowanym. — Izba uznaje nagłość wniosku, i przekazuje go komisji budżetowej.

Koło polskie składa na stole prezydialnym wniosek o zmianę §§. 25 i 3-1 procedury karnej, w duchu nadania sędziom przysięgłym dyet, jeśli ich zażądają.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 14 grudnia.

(Prof. Masaryk. — Hr. Palffy. — Wystawa w Sofii a Czesi).

Dnia 18 i 19 b. m. odbędą się uzupełniające wybory do sejmiku krajowego, w okręgu miejskim i włościańskim, Strakonice. W pierwszym, grono mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, jako kandydata poleca profesora Tomasza Masaryka, w drugim rolnika Uhlika. Wprawdzie są tam jeszcze inni kontrkandydaci miejscowi, atoli sam fakt, że dyrektoryum stronnictwa młodoczeskiego zgodziło się na kandydatów, z których jednym jest prof. Masaryk, ma pewną doniosłość, a mianowicie nadaje praktyczne znaczenie mowie, którą wczoraj wymieniony poseł wygłosił przed wyborcami w Vodnianach.

Prof. Masaryk główną część swej mowy poświęcił ugodzie niemiecko-czeskiej. Jeżeli zważymy, w jak przesadnych wyrazach dotąd przywódcy młodoczescy wyrażali się o tej ugodzie, nazywając ją zamachem na życie narodu czeskiego etc., etc., nie możemy nie podnieść pewnego umiarkowania w wywodach prof. Masaryka. Uznaje on zasadniczo konieczność porozumienia się dwóch narodowości, właściwie oskarża tylko staroczeskich uczestników ugody, że nie umieli w punktacjach ugodowych sformułować dosyć wyraźnie deryderatów czeskich, słowem nie domaga się zniweczenia ugody, lecz tylko rewizyi, co wprawdzie w ustach Staroczecha, zobowiązanego uchwałami klubowemi do popierania ugody, zawartej w r. 1890, nie byłoby zdaniem prawidłowym, ale w ustach posła młodoczeskiego, w porównaniu do innych mów młodoczeskich, stanowi dowód pewnego umiarkowania, a nawet zwrotu. Co zaś najważniejsze, dr. Masaryk wyraźnie zaznacza, że wydające znane swe rozporządzenia z lutego 1890 r., Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, postąpił sobie ściśle według zasad, na które zgodziła się konferencya ugodowa.

Tym sposobem prof. Masaryk wyraźnie wystąpił przeciwko p. Vaszatemu, który w rozprawach nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, twierdził, jakoby hr. Schönborn swemi rozporządzeniami był nie tylko „naruszył prawa”, ale nadto zgrzeszył przeciwko ugodzie. O tem naturalnie na serjo mowy być nie może. Jeżeli kto, to hr. Schönborn nie może być podejrzanym o niechęć dla Czechów. Wprawdzie Minister sprawiedliwości, jak to zaznaczył w ostatnich rozprawach, pochodzi z rodziny niemieckiej, i nie należy pod względem narodowościowym do Czechów, atoli, stojąc pod tym względem ponad stronnictwami, nie myśli też szkodzić Czechom, ani faworyzować ich kosztem Niemców Czech. Wprawdzie *Narodni Listy* we wczorajszym artykule, dopełniając mowy p. Vaszatego, wytykają jeszcze hr. Schönbornowi, że w swych broszurach (wydanych w r. 1870), wyznawał uczucia gorącego patriotyzmu austriackiego, sympaty dla „katolickich Polaków” i pewien wstręt do Rosyi. To wszystko w w opinii *Narodnich Listów* stanowi wielką winę, na prawdę jednak, wcale nie dowodzi, aby hr. Schönborn był nieprzyjacielem narodu czeskiego i aby chciał naruszać ich prawa i interesa na korzyść Niemców. W każdym razie, wczorajsza mowa prof. Masaryka dowodzi, że roztrpniejsi posłowie młodoczescy w tej mierze nie podzielają zdania dra Vaszatego i *Narodnich Listów*. Co do dalszych konsekwencyj zachodzi tylko pytanie, który z dwóch prądów uzyska przewagę w klubie młodoczeskim? Otóż powtarzamy, fakt, że p. Masaryk został polecony jako kandydat do sejmiku krajowego, stanowi symptom pomyslny. Jednakże dotąd w klubie młodoczeskim na pewno liczyć może tylko na poparcie dwóch „realistów”, pp.: Kaizla i Kramarza, a to nie wystarczy, aby klub młodoczeski wprowadzić na drogę umiarkowania.

W rozprawach nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości zabrał głos także hr. Palffy,

wybrany do Rady państwa jako konserwatywny kandydat kurii wielkich właścicieli Czech. Hr. Palffy jest jednym z najzdolniejszych posłów tej kurii. Młodoczeski poseł Pacak był zarzucony hrabiemu, że w r. 1886 w sejmie czeskim oświadczył się przeciwko wnioskowi dr. Plenera, który wtedy domagał się podziału Czech na prowincye niemiecką i czeską, teraz zaś zgadza się na ugode, która znaczy to samo, co ów wniosek p. Plenera. Na to odpowiedział hr. Palffy: „Istotnie wówczas wystąpiłem przeciwko wnioskowi p. Plenera, jakoż i dziś jestem stanowczym przeciwnikiem podziału Czech. Ale terazniejsze moje zachowanie się nie jest wcale sprzecznym z ówczesnem, bo ugoda czesko-niemiecka, mojem zdaniem, jest czemś zupełnie innem, niż ów wniosek p. Plenera. Wnioski ugodowe nie zmierzają do podziału Czech, lecz przeciwnie do pogodzenia narodowości, a przedewszystkiem do zabezpieczenia jednoci i potęgi Monarchii”. I tak zresztą nie ulega wątpliwości, że wielcy właściciele konserwatywni obstają przy ugodzie, którą podpisali ich najznakomitsi mężowie zaufania.

Na wczorajszem zebraniu staroczeskiego klubu w Pradze, dr. Mattusz wykazywał konieczność obeślania wystawy w Sofii, który to wniosek został jednomyślnie przyjęty. Zważywszy, że dotąd dzienniki staroczeskie na wyścigi z młodoczeskimi szkalowały teraźniejsze stosunki bułgarskie, a mianowicie ks. Ferdynanda I i ministra Stambulowa, wymieniony wniosek p. Mattusza oznacza bardzo pożądaną zwrot w czeskiej opinii o Bułgarii. Wystawcy i goście czescy w Sofii przekonują się, że chociaż nie dopisała sławna mowa gen. Kaulbarsa, Bułgaria zasługuje na szczerą sympatyę wszystkich prawych Słowian!

Peszt, 13 grudnia.

(Kampania przedwyborcza. — Manifesty frakcyj opozycyjnych. — Wystawa krajowa, czy międzynarodowa).

(x) Z powodu niesłuchanie silnej agitacji, jaką rozwijają od dłuższego już czasu stronnictwa opozycyjne, celem przygotowania dla siebie gruntu pod przyszłe wybory sejmowe, agitacji, która czyni poniekąd iluzoryczną pracę parlamentarną, postanowił rząd, jak zapewniają z kilku stron, rozwiązać w styczniu Izbę deputowanych i zarządzić bezwzględnie nowe wybory. Obie frakcje skrajnej opozycji, licząc się z tą ewentualnością, przygotowały już manifesty wyborcze. Manifest frakcji „niezawisłości”, liczącej około 60 członków, zawiera stare, dobrze znane hasło, negujące obecny prawnopństwowy ustrój i dopominające się dla Węgier czystej unii personalnej. Druga frakcja radykalna, która liczy zaledwie 18 członków, zapowiada w swem orędziu, iż wprawdzie stoi i stać będzie na gruncie unii personalnej, nie zrzeka się jednak udziału w pracach delegacyjnych. Współudział ten bowiem uważa za niezbędny w interesie zniesienia Delegacji i innych wspólnych instytucyj. Trzecie stronnictwo opozycyjne (umiarkowane) pod wodzą hr. Apponyiego, nie zreagowało wprawdzie jeszcze manifestu wyborczego, lecz tem gorliwiej za to agituje na prowincyi, zwłaszcza w miastach i miasteczkach. Sam hr. Apponyi jest ciągle, jak to mówią, na wózku; aranżuje zgromadzenia, wygłasza mowy, odbywa konferencye — słowem porusza cały aparat dla pozyskania sobie jak najobszerniejszego koła zwolenników.

Kwestye, czy na uczczenie tysiąc-letniego jubileuszu istnienia państwa węgierskiego ma być urządzoną w roku 1895 wystawa międzynarodowa, czy krajowo-narodowa rozstrzygnęła Izba tak, jak z góry przewidywano i jak to było w intencji rządu, który przez usta ministra handlu Barossa, oświadczył się jak najbardziej stanowczo przeciw wystawie o charakterze światowym. Przeciwnicy takiej ekspozycji wskazują przede wszystkim na to, że ci, co przemawiają za wystawą krajową mają na oku obok etycznych praktyczne cele. Chcą oni, aby wystawa dała ile możliwości zupełny obraz ekonomicznej i produkcyjnej zdolności Węgier, by wykazała o ile Węgry są w stanie pokryć własne potrzeby a zarazem zapewnić dla swych wyrobów zbyt za granicą. Dla osiągnięcia tego celu muszą być reprezentowane jak najdokładniej wszystkie gałęzie krajowej produkcji, a to już wymaga ogromnej pracy i znacznych ofiar finansowych, zarówno ze strony państwa jak wystawców. Ofiar, które w takim tylko razie mogą być żądane, jeżeli będą uzasadnione widoki, że projektowane dzieło powiedzie się w zupełności. Czy jednak można ręczyć za powodzenie wystawy węgierskiej w ramach ekspozycji międzynarodowej, takiej mianowicie, w którejby wzięły udział wszystkie ważniejsze państwa Europy? To, co mogliby wystawić Węgry, zgubiłoby się wśród mnóstwa przedmiotów, nadesłanych z innych części świata, dział węgierski nie tylko nie byłby punktem środkowym całej wystawy, lecz zostałby cofnięty na plan pośledni, a w każdym razie zająłby w obec

gnie sarkazmowi memu, to przynajmniej jej-knie, że on jej przykry.

— A jednak heroina marzeń pani, jest obecnie w wirze światowych zabaw i rozkoszy....

Teraz dopiero podniosła na mnie swoje duże oczy z wieczną łzą, w nich się iskrząca: — Dziwna rzecz doprawdy, ta nieustanna poza pańska, ta ironia. Jaką też gorzką naukęk musiałeś pan odnieść w miłości. Ha, ha, ha, chciałabym pana widzieć zakochanym — zaśmiała się, ale tak swobodnie, bez złośliwości w głosie i śmiechu, że miętem rozbroiła zupełnie.

— Istotnie, masz pani słusność, że to poza — rzekłem tonem lekkiej rozmowy. — To też ja zawsze twierdzę, bez względu na to, czy się pani zgodzi, że my w gruncie rzeczy bardzo podobni do siebie, tylko pani masz odwagę marzyć, ja jej już nie mam. Teraz naprzykład, myśleliśmy oboje jedno i to samo, ale pani w mgłę marzenia się udrapowała, ja w sarkazm.

— Pan myślałeś?...

— Jak i pani: o bratniej duszy, szczególnie, miłości, tu w tym cichym zakątku i t. p. deserach życia....

— A, ja protestuję — zawołała znowu łagodnym, dźwięcznym głosem. Myślałam o pustce tych komnat, a jednak te wsie okoliczne takie biedne, zaniedbane. Ileby tu życia wrzało, gdyby baronowa zamiast w wielkim świecie....

— Tu siedziała pewnie — wtrąciłem złośliwie — i nad ludem pracowała. O tem

pani myślałaś, wierzę, wyobrażałaś sobie pani siebie nieprawdą?...

— Oczywiście, zawsze siebie porównywałam....

— I widziałaś pani siebie, u boku „jego”, przynajmniej pani dalej, tego pięknego w polskiej oczywiście czmarze, pięknego jak Antinous, o wyniosłem czoło, na którym znać walkę woli męskiej z życiem... o czarnych wąsach, bez śladu fixatoru....

— Myślałam o tem — rzekła śmiejąc się — o portret i toalecie „jego” mniejsza, ale miałam odwagę, jak pan sam przyznasz, marzyć, a pan... pozwól mi pan teraz....

— Dobrze. Ja więc myślałem o takim cudzie, kobiecie, coby odważyła się tu mieszkać o sto mil od stolicy. Mniejsza o to, myślałem tak, a więc kwintesencya tych naszych myśli, znajdź ją pani?...

— Że czas już wracać — rzekła pokrywając zmieszanie.

Rzuciła jedno jeszcze spojrzenie za okno, iż mi żal było nawet, że przerwał marzenia i przeszła spłonią obok mitologicznych obrazów. Posunąłem się w wązkiem przejściu między łóżem a ścianą zanią i nachyliłszy szepnąłem do ucha przeciagle: — Że po za sarkazmem, po za konwenansami, po za mgłą marzeń, tylko szalona żądza miłości....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Karol August.

Anglików, Francuzów, Niemców i wystawców z Austrii drugorzędne miejsce.

A teraz weźmy pod rozwagę kwestję kosztów. Koszta międzynarodowej wystawy wiedeńskiej w r. 1873 wynosiły 23 milionów złr., paryskiej w r. 1878 r. 40 milionów fr., tej samej przed dwoma laty 60 milionów fr., a na przyszłoroczną wystawę w Chicago 18 milionów dolarów czyli około 90 milionów fr. Czyż Węgry mogą liczyć się z podobnymi cyframi, czy byłoby w stanie wydać bez ogromnego wysiłku choćby tylko 20—30 milionów franków? Nawet najzagorzalsi szowiniści nie śmiały na to pytanie dać odpowiedzi stanowczo twierdzącej. Niepodobna wreszcie ludzi się, aby wystawa międzynarodowa w Peszcie była choćby w przybliżeniu tak licznie zwiedzana, jak to miało miejsce w Wiedniu i w Paryżu. Z doświadczenia wiadomo, iż połowę zastępu osób zwiedzających wystawę, dostarcza to miasto, w którym odbywa się wystawa, jedną trzecią część własny kraj, a resztę obca publiczność.

Z drugiej strony wiadomo z praktyki, że przeważną część gości wystawowych dostarcza ludność z miast i miejscowości przemysłowych, a nieznaczna tylko część *gros* ludności wiejskiej. Węgry tymczasem posiadają jedno tylko miasto z półmilionową ludnością (Budapeszt) i 43 miast, w których znajduje się więcej niż 15.000 mieszkańców, a ogółem nieco po nad dwa miliony tej ludności miejskiej. Cyfra ta nie wytrzymuje porównania ani z ludnością miejską Francji (około 7 milionów), ani Niemiec (9 milionów), a najmniej Anglii (13 milionów). Paryż, Berlin, Wiedeń i Londyn są dalej punktami atrakcyjnymi dla państw sąsiednich i całego świata, a tego nie da się powiedzieć o stolicy węgierskiej. O powodzeniu tedy, choćby skromnem wystawy międzynarodowej, nie może być absolutnie mowy, gdy natomiast sukces wystawy krajowej zdaje się być w każdym razie zapewnionym.

Ks. Bismarek.

Rozmowa księcia Bismarcka z redaktorem *Freisinnige Eisenbahn Zeitung* p. Szafrąskim, o której była już wzmianka w naszym piśmie, stanowi powód żywego zajęcia w prasie niemieckiej. Sprawozdanie, jakie ogłasza p. Szafrąski, zawiera kilka nowych interesujących szczegółów; między innymi poruszył pomieniony redaktor w toku rozmowy sprawę ostatniego przemówienia cesarza Wilhelma do poczdamskich rekrutów, które, jego zdaniem, może wywołać wielkie zaniepokojenie w szerokich warstwach ludu. Przy tej sposobności opowiedział księciu p. Szafrąski, że na pierwszą wiadomość o tekście mowy, podanej w *Neisser Presse*, zwrócił się natychmiast telegraficznie do tajnego gabinetu cywilnego w Berlinie z usilną prośbą o urzędowe zaprzeczenie. Po upływie dwudziestu czterech godzin odesłał mu urząd telegraficzny nadaną depeszę, z nadmienieniem, że treść jej jest niedopuszczalną. Księżę Bismarek wysłuchał opowiadania w milczeniu, poczem rzekł: „Zapewne, że to nie dobrze, jeżeli się młodych rekrutów podnieca do rozmyślenia o podobnie delikatnych sprawach.“ W dalszym ciągu rozmowy oświadczył się księżę stanowczo przeciwko przemysłowemu sądom rozjemczym oraz systemowi ubezpieczenia w razie starości i kalectwa. — Niektóre dzienniki przypominają, że redaktor Szafrąski w roku 1888 za artykuł, pomieszczony w szarlotenburskiej *Neue Zeit* o sprawie Geffckena, w skutek skargi księcia Bismarcka skazany został na trzy miesiące więzienia.

W mieście Bremerhafen, z którego księżę Bismarek dzierży mandat poselski, odbyło się w tych dniach zebranie wyborcze, które uchwaliło rezolucję, wzywającą ks. Bismarcka do złożenia mandatu, ponieważ nie chce wypełnić przyjętego na siebie obowiązku poselskiego.

Rosyjskie Towarzystwo rolnicze na Wołyniu Podolu i Ukrainie.

Właściciele ziemscy, pochodzenia rosyjskiego, zamieszkali na Wołyniu, Podolu i Ukrainie utworzyli „Rosyjskie Towarzystwo rolnicze“, w celu popierania i ułatwiania przechodzenia własności ziemskiej w ręce wyłącznie rosyjskie. Statut Towarzystwa wraz z obszernem motywowaniem przedłożono już władzom do rozpatrzenia i potwierdzenia. Członkami Towarzystwa mogą być tylko rodowici Rosjanie, wyznania prawosławnego. Operacje „Rosyjskiego Towarzystwa rolniczego“ odbywać się będą pod kontrolą administracji kraju, która potwierdzać również będzie wybory prezesa i członków zarządu. Sprawozdania miesięczne i roczne o swej działalności będzie przedkładać Towarzystwo generał gubernatorowi kijowskiemu i ministrowi skarbu. Działalność jego ma się rozciągnąć tylko na Wołyn, Podole i Ukrainę. Operacje „Rosyjskiego Towarzystwa rolniczego“ składać się będą: z pośrednictwa

przy kupnie i sprzedaży ziemi, przez osoby pochodzenia rosyjskiego; z nabywania własności ziemskiej, celem odprzedawania takiej w całości lub parcelami, ale tylko rodowitym Rosyjanom; nareszcie z udzielaniem kredytu melioracyjnego właścicielom ziemskim rosyjskim, aby ułatwić im zadanie utrzymania się przy ziemi w czasach tak ciężkich dla rolników.

Jakkolwiek w motywach położono główny nacisk na przechodzenie ziemi w ręce kolonistów niemieckich, to jednak rzecz oczywista, że półrządowa działalność nowopowstającego Towarzystwa jest dalszym ciągiem polityki, zainaugurowanej znanymi ukazami: z dnia 10 grudnia 1865 i z 1887 roku, skierowanymi ku wydarciu ziemi z rąk polskich. Zresztą tendencja antypolska wyraźnie się przejawia z cyfr, przytoczonych w motywach tego projektu, przedłożonego rządowi, gdzie daleko staranniej obliczono ilość ziemi w rękach polskich, niż w rękach obcych, napływowych żywiołów. I tak: w gubernii kijowskiej jest jeszcze 630 właścicieli Polaków, posiadających 810.816 dziesięcin ziemi, ale nie podano, ile jej w rękach Niemców i Żydów; w gubernii wołyńskiej w posiadaniu Polaków jest dotąd 1,162.000 dziesięcin, w posiadaniu Niemców — 242.000, Żydów — 42.000, a Rosyjan — 865.000; w gubernii podolskiej Polacy posiadają 968.000 dziesięcin ziemi. Stosunek zatem najpomysłniejszy jest dla Polaków jeszcze na Podolu, gdzie 56 proc. większej własności ziemskiej do nich należy. W ogóle — według obliczenia autorów owego projektu — w trzech rzeczonych guberniach posiadają Polacy 3 miliony dziesięcin ziemi a Niemcy i Żydzi półtora miliona.

KRONIKA

Lwów, 17 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Letnia, w powiecie drohobyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ś. p. Arcyksiążę Zygmun**t, którego zgon okrył świeżą żałobą Dom Najj. Pana, był trzecim synem ś. p. Arcyksięcia Rainera, wiec króla Lombardii i Wenecji. Urodził się w Medyolanie 7 stycznia 1826 r. W r. 1847 został pułkownikiem, właścicielem pułku piechoty nr. 45. Arcyksiążę Zygmun brał udział w wojnach z r. 1848 i 1849 pod Radeckim i po kampanii mianowany został generał-majorem, a w r. 1853 marszałkiem polnym, poczem cofnął się ze względu na stan swego zdrowia, do życia prywatnego. Najczęściej przebywał w zamku swym Gmünd, w Austrii dolnej, a w Wiedniu rzadkim tylko bywał gościem. Przybywszy nie dawno do Wiednia, z powodu zgonu brata swego ś. p. Arcyks. Henryka, przeziębził się i wskutek zapalenia płuc umarł.

— **Wenta gospodarska.** Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się w pałacu Namiestnikowskim, pod przewodnictwem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badenowej, zgromadzenie licznie zaproszonych osób, w sprawie wenty. Wenta ta, odbędzie się, jak wiadomo, w niedzielę, d. 20 b. m. w sali „Sokoła“. Początek o godzinie 3 po południu. Jesteśmy przekonani, że cały Lwów pospieszy, aby wziąć udział w dobroczynnem dziele, a zarazem przy dźwiękach orkiestry wojskowej, w towarzystwie miłym i ożywionem, spędzić uroczych chwil kilka. — Dary na wentę wpływają coraz obficie. Oto spis nadesłanych ofiar do dnia dzisiejszego:

Hr. Adam Gołuchowski 20 franków; hr. Gołuchowska 10 zł.; p. Michał Garapich 10 zł.; E. bar. Jorkasch-Koch 4 zł.; p. Władysław Łoziński 5 zł.; p. Polanowska 5 zł.; hr. Turkulłowa 10 zł.; hr. Łosiowa 5 zł.; p. Kopecki 5 zł.; p. Kłosowska 6 zł.; dr. Dąbrowski 5 zł.; p. Franciszka Simonowiczowa 10 zł.; dr. Krzyżanowski 40 zł.; p. Adam Jędrzejowicz 5 langust; JO. książę Marszałek 5 zajęcy; Karol Bałaban 10 flaszek wódki; Antoni Kozłowski 2 pudełka papieru, 2 książeczki; hr. Drohojowska z Drohojowa 10 słoików konfitur, bulion; Oberwalder 4 kapelusze; Wallach materye; hr. Comello podstawkę na wazonik, 2 kubki, 2 flakoniki; hr. Helena Mierowa 1 porcelanowy kosz na kwiaty, podstawka, 1 kałamarz, 2 popielniczki, piaseczniczkę; Birnbaum 12 szt. blaszanych; Jan Bromilski pudełko papieru, obrazki; Bardasz kołnierze, pantofle; Jul. Wierzbicki 2 pudełka cukierków.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, 18 b. m., p. Bronisław Komorowski wygłosi odczyt p. t. „Wspomnienia legendowe“. Prelegent przywoła na pamięć rozwój życia umysłowego młodzieży lwowskiej z przed trzydziestu kilku lat. Wstęp wolny dla członków Koła z rodzinami i dla osób przez członków Koła poleconych. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Magistrat m. Lwowa** poruszył sprawę odżywiania koni tramwajowych. Dyrekcja tramwaju obowiązana jest bowiem, na podsta-

stawie ugody z gminą zawartej, do dostarczania miastu, w razie pożaru, dziesięciu par koni do pogotowia pożarnego i dziesięciu par do wozów beczek z wodą. Otóż podczas niedawnego pożaru okazało się, że konie tramwajowe, użyte do wozów beczek, nie mają odpowiedniej siły do szybkiego biegu. Zarządzono komisjonalne badania, w których wzięli udział pp. radni: Głodziński i Bauman, oraz starsi radcy magistratu: Łyszkowski i Strzelbiecki, tudzież radcy Cetwiński i Hobgarski, dyrektor straży ogniowej p. Praun i oficyał tej straży p. Eliasiewicz. Badania te okazały, że konie istotnie nie zupełnie są zdolne do użytku w razie ognia, a to z powodu złego odżywiania i dla tego na sesyi onegdajszej uchwalił magistrat odnieść się do dyrekcji policji, ażeby zarządziła rewizję wszystkich koni tramwajowych i zbadała sposób ich odżywiania.

— **Śnieg** pojawił się u nas wczoraj wieczorem, a dziś już grubą warstwą pokrył ziemię. Według spostrzeżeń meteorologicznych mieliśmy w listopadzie pięć dni śnieżnych, a od tego czasu dopiero dziś jest szósty dzień zrzędu, w którym tej zimy śnieg się pojawił.

— **Z Towarzystwa historycznego we Lwowie.** XII zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Dr. Wojciech Kętrzyński „O granicach Polski w X wieku“. 2. Luźne komunikacje naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Z galic. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcja zaprasza wszystkich członków chóru mieszanego na piątek, dnia 18 b. m., o godzinie siódmej wieczór, a członków orkiestry amatorskiej na sobotę, 19 b. m., o godzinie 7 wieczór, w których to dniach ważne próby się odbędą.

— **Prof. br. Roman Gostkowski** zmienił temat swego odczytu, który wygłosi w dniu 19 b. m. w sali ratuszowej. Szanowny prelegent mówić będzie „O teorii muzyki“. Odczyt rozpocznie się o godzinie 5½ wieczorem.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Dalszy ciąg nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. w lokalu Towarzystwa, Rynek I. 30, o godzinie 6 wieczór.

— **Odczyt.** Na jednym z ostatnich zgromadzeń Towarzystwa politechnicznego we Lwowie wygłosił p. Lubieński odczyt pod tytułem: „Stosunki Wołynia, Podola, Ukrainy, pod względem ekonomicznym, przemysłowym i technicznym“. Prelegent przedstawił naprzód w zajmujący sposób położenie geograficzne Rusi i jej warunki klimatyczne, podzieliwszy cały obszar na 3 części: Polesie — północną, płaską, niziną, bagienną; drugą: Wołyn i Podole. falistą, uchodzącą w Galicję górami miodoborskimi i trzecią: Ukrainę, stepową, poprzerywaną jarami. — Bardzo zajmującym było następnie przedstawienie gospodarstwa rolnego, które z powodu nieracjonalnego płodozmianu i wysokich cel na maszyny rolnicze, dąży nie tylko na Rusi, ale i w całej Rosyi do upadku, mimo ogromnej żyzności gleby. Wszystkie wywody popierał prelegent wymownymi datami statystycznymi, zebranymi z ostatnich lat 20. Omówiwszy w dalszym ciągu nadmierny wzrost przemysłu cukrowniczego; rozwój młynów, garbarni, nadmiernie obciążonych akcyzą gorzelni, tartaków, fabryk sukien i t. p., przedstawił prelegent stosunki geologiczne, wykazując, jakie bogactwa ten kraj ukrywa, materyały budowlane, granity, marmury, nadzwyczajnej dobroci koalin, który stworzył w zeszłym wieku, dziś już zaniechaną wyborową przemysł porcelanową, labrador, rudy żelazne i fosforydy, które zamiast być użyte do wzmocnienia wyczerpanej ziemi, bywają w ogromnej ilości eksportowane na zachód. Opisując na zakończenie bogate pokłady węgla brunatnego w formacji trzeciorzędnej, przedstawił prelegent, jak wysoko kraj ten mógłby stanąć, mając i materyały i paliwo u siebie, gdyby umiano tam należyte to ocenić i wyzyskać; niestety, rząd przeszkadzając przedsiębiorstwom zagranicznym, hamuje wszelki rozwój. Prelegentowi, który spędził w praktyce inżynierskiej cały czas na tej Rusi, dziękowano długotrwałymi oklaskami.

Cała ta bardzo staranna i cenna praca będzie umieszczona w łamach *Ozasopisma technicznego*.

— **„Skoła“**, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza szereg 15 odczytów i wykładów, które się odbędą w dnie niedzielne, w głównej sali Stowarzyszenia, przy ulicy Mickiewicza I. 28, w porządku następującym:

20 grudnia 1891, dr. Ciesielski Teofil, profesor Uniwersytetu, „O zadaniu roślin w gospodarstwie przyrody“ (z demonstracyami);

3 stycznia 1892, ks. Stopeczyński Jan Władysław, kurator Stowarzyszenia, „Pogląd na historię i rozwój Stowarzyszeń humanitarno-katolickich“;

10 stycznia 1892, dr. Pawlikowski Antoni, fizyk miejski, „O wpływie wody i powietrza na ustrój i rozwój człowieka“ (z demonstracyami);

17 stycznia 1892, p. Szumski Teofil, literat, „O Kamili Cavour, włoskim mężu stanu i zjednoczeniu i odrodzeniu Włoch“;

24 stycznia 1892, p. Baranowski Mieczysław, inspektor szkół miejskich, „Z dziedziny wychowania, „O kształceniu charakteru“;

31 stycznia 1892, dr. Dulęba Bronisław, kurator Stowarzyszenia, „O spółkach produkcyjnych i spożywczych dla rękodzielników“;

7 lutego 1892, p. Franke Jan Nepom., „O jubileuszowej wystawie przemysłowej w Pradze“ (z demonstracyami);

14 lutego 1892, p. Stroner Adolf, dyrektor Izby obrachunkowej miejskiej, „Z obecnej chwili, „Chleba naszego powszedniego daj nam Panie“;

21 lutego 1892, dr. Głabiński Stanisław, profesor Uniwersytetu, „O kwestyi społecznej“;

28 lutego 1892, p. Syroczyński Leon, inżynier Wydziału krajowego i profesor Szkoły politechnicznej, „O korzyściach górnictwa“;

6 marca 1892, p. Widł Seweryn, profesor Szkoły politechnicznej, „Z astronomii, „O pomiarze czasu“ (z demonstracyami);

13 marca 1892, p. Olearski Kazimierz, profesor Szkoły politechnicznej, „O prądzie elektrycznym“, (wykład ten, ze względu na potrzebne liczne przyrządy i demonstracje, odbędzie się w sali wykładowej I., dla fizyki w gmachu Politechniki, główne wejście);

27 marca 1892, dr. Finkel Ludwik, profesor Uniwersytetu, „Z historii polskiej, „Po konstytucji Trzeciego Maja“;

3 kwietnia 1892, p. Pawlewski Bronisław, Z dziedziny chemii, „O farbiarstwie“ (z demonstracyami);

10 kwietnia 1892, p. Maryniak Bogdan, profesor Szkoły politechnicznej, „Rachunek, jako zwierciadło życia ludzkiego“, „Dawniej a teraz“.

P. Szczepanowski Stanisław, poseł na Sejm i do Rady państwa, przyrzekł wygłosić odczyt w czasie od 20 grudnia 1891 do 17 kwietnia 1892, o treści podać się mającej przez dzienniki w właściwym czasie.

Wstęp na wszystkie, wyżej wyszczególnione odczyty i wykłady, wolny. Początek każdym razem z uderzeniem godz. 5 po południu.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie**, dnia 17-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłym dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16-go do godziny 12 w południe dnia 17 grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej); opad: śnieg; wysokość opadu 6.0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +0.2°C, najwyższa +2.0°C wczoraj po południu, najniższa -2.0°C dziś w południe.

Wczoraj wieczór i dziś pada śnieg, przed południem zerwał się silny wiatr z północy.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwyżka 775 do 770 w południowej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rosyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 756 mm

Prognoza na dobę dnia 18-go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (4), średnia temperatura doby obniży się do -0.0°C, niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad: śnieg.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu październiku r. b. przedstawiał się następująco: Z końcem września było chorych 534, przybyło w miesiącu październiku 1006, zatem w miesiącu październiku było ogółem leczonych 1540; wydano wyzdrowiałych 694, z polepszeniem zdrowia 84, nieuleczonych 47, umarło 76, ubyło razem 901, pozostało z końcem października 639 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 31 października 758, najniższy dnia 1 października 60.; średni stan chorych wynosił 679.5.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem września dzieci płci męskiej 45, żeńskiej 39, razem 84; przybyło w październiku dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 32, razem 67; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 80, żeńskiej 71, razem 151. Z tych wydano: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 19, razem 50; nieuleczonych dzieci płci męskiej 2, żeńskiej 0, razem 2; umarło dzieci płci męskiej 10, żeńskiej 8, razem 18; ubyło razem dzieci płci męskiej 43, żeńskiej 27, ogółem 70; pozostało z końcem października dzieci płci męskiej 37, żeńskiej 44, razem 81.

— **Guy de Maupassant** słynny powieściopisarz francuski, jeden z przedstawicieli szkoły realistycznej, uczeń Gustawa Flauberta zachorował na roznój nerwowy w takim stopniu, że umieszczono go w prywatnym zakładzie leczniczym dla obłąkanych. Maupassant liczy obecnie 39 lat życia a pisze od lat jednemu. Zbytne napięcie w pracy, a z drugiej strony nieregularne i czasami zbyt kłopotliwe życie spowodowały chorobę, z której jednak, zdaniem lekarzy, słynny powieściopisarz jeszcze wyleczyć się może.

— **Okropne koleje życia.** Przed dziesięciu laty służyła w dzielnicy wiedeńskiej, Ottakring, z rzadkiej piękności i dzielności kupieckiej, niejaka Józefa Schwarzbek. Właścicielka dużej kamienicy, żyła wraz z mężem prawdziwie po pańsku. Dwóch dorosłych, synów niezwykle zdolnych i przystojnych, stanowiło szczególne i dumę rodziców, tak, że rodzina Schwarzbeków, uchodziła za istnie przysłówio-wo szcześliwą.

Któżby był wówczas pomyślał, iż niebawem uderzą w dom ten straszne i jedyne niemal w swoim rodzaju gromy?

Dziesięć lat temu obydwa synowie, Jan i Albert Schwarzbekowie, w ciągu niespełna trzech miesięcy skazani zostają za spełnienie morderstwa, na śmierć przez powieszenie. Jeden i drugi przestępstwo popełnili z zazdrości, obydwoh odnośnie sądy, w Wiedniu i w Peszcie, skazują na śmierć, lecz na jednym tylko wyrok skazawia na dożywotnie więzienie! W kilka dni po ogłoszeniu wyroków, nieszczęsny ojciec morderców z rozpacz odbiera sobie życie.

Samotnie pozostała Józefa Schwarzbekowa wpada w istny szal. Jedyną jej dążnością, jedynym celem, stają się bezustanne rozrywki i zabawy. Hulaszcze i szalone życie rychło pochłonęło znaczny pozostały majątek. W dwa lata zaledwie od chwili katastrofy, bogata przedtem kobieta, utrzymuje się z zarobku jako modelka. Dzięki klasycznym rysom i królewskiej postawie, malarze wyrrywają ją sobie, miłośnicy przytem idą za miłostkami, nieszczęsna kobieta staje się już bez ratunku, coraz to szybciej, w przepaść brudu i występku.

W krótkich odstępach, aż 51 razy ulega rozmaitemu karom: za kradzież, oszustwo, włóczęgostwo i t. p. Trzydzięci dziewięć razy odsiaduje karę więzienia za wzbroniony jej powrót do Wiednia. Powraca niezmiennie na karnawał i niezmiennie z jednej i tej samej przedmiejskiej sali zabaw prowadzą ją wprost do aresztu.

Ubiegłego czwartku policja aresztowała na ulicy w Dornbach, jakąś pijaną kobietę, noszącą, na spuchniętych od opilstwa rysach, jeszcze ślady minionej piękności. Przy aresztowanej znaleziono zawiniątko z rozmaitemi karnawalowymi rupieciami. To znów Józefa Schwarzbekowa przybyła, by się — jak mówi — „odurzyć“, — bo bez odurzenia żyć nie może, a prócz w wódce, znajduje je jedynie w uciechach i orgiach karnawalowych. Nieszczęśliwą kobietę oddano do sądu; podobno tym razem zostanie ona oddana na stały pobyt do jednego z zakładów karnych dla kobiet.

— **Książę Ludwik Napoleon**, podpułkownik armii rosyjskiej, przybył do Piatogorska, ażeby odbyć służbę w niżegrodzkim pułku dragonów. Książę nauczył się języka rosyjskiego w Tyflisie. Donosi o tem *Kijewlanin*.

— **Z Rzymu.** W skutek zgonu francuskiego kardynała Wiktora Feliksa Bernardou, arcybiskupa w Sens, liczy św. Kolegium kardynałów zaledwie tylko 60 członków.

W b. r. zmarło 7 kardynałów, a od wyniesienia Leona XIII na Stolicę Piotrową, zmarło 75, z tych 26 przez niego kreowanych. Ze zmarłych w b. r. kardynałów 3 było Włochów, 3 należało do Monarchii austro-węgierskiej, a 1 do Francji.

Ta ostatnia liczy dotąd jeszcze 6 przedstawicieli w św. Kolegium, zaś Austro-Węgry Hiszpania i W. Brytania (łącznie z Australią i Kanadą) po 4, Niemcy i Portugalia po 2, Belgia, Szwajcarya i północno-amerykańskie Stany Zjednoczone po 1, a Włochy 63. Z włoskich kardynałów rezyduje 22 w Rzymie, toż samo dwaj kardynałowie z Niemiec, 1 Anglik i 1 Szwajcar.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, i piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

OSTATNIA POCZTA

Pamięci zmarłego przedwczoraj Najdost. Arcyksięcia Zygmunta, poświęca *Wiener Abendpost* następujące wspomnienie:

Zmarły Arcyksiążę urodził się dnia 7 stycznia w r. 1826, w Medyolanie, jako trzeci z rzędu syn ś. p. Arcyksięcia Rainera, ówczesnego wice-króla lombardzko-weneckiego królestwa i ś. p. Arcyksiężnej Maryi Elżbiety, z domu księżniczki Sabaudzko-Carignan. Młodość swoją przepędził w domu rodzicielskim, gdzie otrzymał staranne wychowanie, uwzględniające to przedewszystkiem, iż będzie należał kiedyś do przesławnej armii cesarskiej. W r. 1847 został mianowany właścicielem pułku piechoty nr. 45, który dotąd nosi imię zgasłego Arcyksięcia. W latach 1848 i 1849 brał udział jako pułkownik w walkach, stoczonych pod pełnym sławą dowództwem marszałka polnego Rałeckiego, poczem otrzymał rangę generał-majora, a w r. 1853 został mianowany generał-poruczni-

kiem. Z powodu zdrowia, wystąpił później Jego Ces. Wysokość z czynnej służby i mieszkał częścią w Wiedniu, częścią w swym majątku Gmünd, w Dolnej Austrii.

Ś. p. Arcyksiążę Zygmunt, który był bezdzietnym, posiadał liczne ordery. Był on kawalerem Złotego Runa, medalu wojskowego, orderów rosyjskich św. Andrzeja, Aleksandra Newskiego, Białego Orła i św. Anny, wreszcie włoskiego orderu Annuncjaty.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Gracu: Wiadomość, jakoby hrabia Hartenau miał oświadczyć, iż nie przyjmie pensyi, ofiarowanej mu przez bułgarskie Zgromadzenie narodowe, polegające wyłącznie na kombinacjach. Hrabia Hartenau wyjechał właśnie do Wiednia, a ostateczna jego decyzja zawisła będzie od posłuchania u Najj. Pana.

Konferencye w Ministerstwie spraw zagranicznych, względem zawarcia traktatu handlowego z Serbią, mają się rozpocząć jutro lub najpóźniej w sobotę.

Dzienniki berlińskie uważają za rzecz stanowczą, iż cesarz Wilhelm uda się z wizytą do Bukaresztu, między 15 i 18 marca roku p.

Według dzienników poznańskich konsekracya nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego, ks. dr. Stablewskiego odbędzie się prawdopodobnie w katedrze gnieźnieńskiej d. 3 stycznia, a ingres dnia 5 stycznia 1892 r.

Dzienniki rosyjskie donoszą, iż intendenta wojskowa w Warszawie zakupiła w tych czasach w Odesie około 200.000 pudów żyta i około 80.000 pudów pszenicy. Zakupów dokonali urzędnicy intendencji.

Rosyjska rada państwa obraduje obecnie nad utworzeniem komisji dla opracowania nowego prawa o majoratach. Do komisji mają być powołani towarzysze ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, dóbr państwa i sprawiedliwości.

Według informacji dzienników petersburskich w tych dniach rozpoczęte zostały posiedzenia komisji, zajmującej się opracowaniem projektu nowego kodeksu kryminalnego.

Komitet ministrów zalecił ministrowi skarbu składanie tygodniowych raportów o stanie handlu zbożowego.

Wedle *Birz. Wied.* ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, aby: „aż do nowych plonów zmniejszyć codzienną rację chleba żołnierza z 3 funtów na 2½ funta. Wartość tego pół funta chleba, ma być wydawaną do rąk żołnierzowi podług cen, płaconych za mąkę dostawcom“.

Swiet donosi: Przed kilku dniami przybyła do Petersburga deputacya kwakerska z Londynu, która zebrała w drodze dobrowolnych składek 100.000 funtów sterlingów, czyli około miliona rubli, na rzecz dotkniętych głodem w Rosyi.

Wydalony właśnie z Bułgaryi, korespondent dzienników francuskich, Chadourne, co stało się powodem zerwania stosunków dyplomatycznych między Bułgaryą i Francją, zawdzięcza bardzo wiele — jak donoszą z Sofii — księciu Aleksandrowi Battenberskiemu, którego był prywatnym sekretarzem. Po zamachu stanu i detronizacyi księcia, poświęcił się Chadourne dziennikarstwu; kiedy objął rząd ks. Ferdinand, Chadourne występować zaczął przeciwko niemu ze zjadliwością i usiłował nadać sobie pozory, jakoby działał w tem, pod natchnieniem dzisiejszego hr. Hartenau. Od Chadourne'a *Agencya Havasa* otrzymywała ciągle wiadomości, dla Bułgaryi w wysokim stopniu szkodliwe, bądźto o koncentracji wojsk, bądź o zamachu na Stambułowa, a świeżo wreszcie o znęcaniu się nad politycznymi więźniami.

Pol. Corr. otrzymuje z Konstantynopola list, zaprzeczający wiadomościom, jakoby między Turcyą a Grecyą nastąpiło naprężenie stosunków z powodu Krety. Rząd grecki nie myśli wcale o poruszaniu w obecnej chwili kwestyi kretańskiej.

Temps pisze o oświadczeniu Ribota w komisji celnej, że nie ma się co dłużej łudzić, ażeby zagranica nie reagowała przeciw cłom ochronnym Francyi, która znalazła się w przededniu osobnienia wśród narodów cywilizowanych.

Liberté mniema, że w ciągu jednego miesiąca nastąpi era największych trudności dla ekonomicznego położenia Francyi.

W Paryżu zwracają pierwsze koła giełdowe uwagę na nowe położenie Francyi wobec traktatów handlowych trójprzymierza, a zwracając się do świata finansowego i han-

dlowego, przepowiadają obniżkę renty francuskiej.

Senat przyjął normę opłat celnych na przedziwo i tkaniny, papier, towary kruszczowe i drzewo.

W Marsylii odbyła się olbrzymia manifestacya agentów, dostawiających nasiona olejne i fabrykantów oleju nasiennego. Towarzyszyło im 10.000 robotników, którzy przybyli gromadnie przed gmach prefektury, ażeby zaprotestować przeciw uchwalonym cłom od nasion olejnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 grudnia. Najjaśn. Pan zamianował posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego, radcę sekcyjnego w Ministerstwie sprawiedliwości, dra Aleksandra Mniska-Tchorznickiego, wiceprezydentem lwowskiego Sądu wyższego.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę o kontyngencie rekrutów.

Wiedeń, 17 grudnia. U trumny ś. p. Arcyksięcia Zygmunta złożyli pierwsze wieniec Najdost. Arcyksiężęta: Rainer i Ernest, oraz baronowa Wai-deck. W ciągu dnia wczorajszego, nadeszły niezliczone depesze kondolencyjne. Domy przy *Hauptstrasse* na Wiedniu już po części wywiesiły chorągwie żałobne.

Na posiedzeniu sejmu dolno-austriackiego, zastępca marszałka, dr. Prix, dał wyraz najgłębszego współczucia całej ludności Dolnej Austrii z powodu tego nowego ciosu dla Najw. Rodziny Cesarskiej, i otrzymał upoważnienie, aby w właściwej drodze wyraził ten żal i współczucie sejmu, złożył u stóp Tronu.

Sejm następnie w trzecim czytaniu załatwił ustawę, o poborze komunalnych opłat od gorących napojów.

Wiedeń, 17 grudnia. Najdost. Arcyksiążę Ernest zachorował wśród objawów gorączkowych. Dziś rano gorączka dosięgła 38½ stopni, prawe płuco zajęte. Wypociny mierne. Stan sił zadawalający.

Wiedeń, 17 grudnia. Deputowany dr. Gregr, w dalszym ciągu swej mowy, na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych zapewniał, iż lud czeski pragnie tylko dla swego języka równouprawnienia, które ciężko zostało naruszone skutkiem rozporządzenia, wydanego w lutym r. 1890. Reaktywowanie czeskiego prawa państwowego nie osłabiłoby z pewnością Monarchii, a samoistny byt ludu czeskiego przyczyniłby się tylko do szczęścia Dynastyi i Monarchii. Zamiast atoli zadowolić lud czeski, krzewi się niechęć i nienawiść do Państwa, i kuje się okowy, które kępują także Państwo. Słowem, położenie jest nieznosne — Wiceprezes Chlumecky przywołuje mowę, w sposób jak najbardziej stanowczy, do porządku, z powodu wyrażenia; „nienawiść do Państwa“, niemniej z powodu wyrażenia, iż wybór króla w r. 1526 byłby wypadł inaczej, gdyby przodkowie mogli byli przewidzieć owe prześladowania, na jakie wystawiony jest język i narodowość czeska. Dr. Gregr zakończył swą mowę wypowiedzeniem życzenia, aby Państwo zawarło pokój z ludem na podstawie sprawiedliwości. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Dep. Lienbacher występuje jako Austriak i Niemiec przeciw wywodom dr. Gregra; omawia następnie zapowiadzaną reformę podatkową, domaga się zaprowadzenia podatku giełdowego i podatku od kuponów; żąda obniżenia podatku gruntowego, od budynków i zarobkowego; oświadcza, iż należałoby dobrze się nad tem zastanowić, czy ze względów ekonomicznych Państwo powinno popierać Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju, i wita z radością nowe traktaty handlowe, albowiem wy-

twarzają one dobre porozumienie na tym wielkim terenie, na którym dotychczas nawet polityczni przyjaciele traktowali siebie nawzajem jako nieprzyjaciół. Mowca nie może wprawdzie przyłączyć się do tych głosów, które sławią ogromne korzyści materialne, cieszy się jednak ze stanowiska politycznego, iż powiodło się doprowadzić do skutku traktaty, i ma nadzieję, że odtąd ekonomiczne interesa krajów podalpejskich będą uwzględniane z większym naciskiem. Następnie krytykuje konwencyę weterynaryjną z Niemcami, i żąda, aby granice: wschodnia i południowo-wschodnia, pozostały zamknięte dla dowozu bydła. W dalszym ciągu swych wywodów ubolewa nad stosunkami awansu w służbie politycznej, niemniej, że ze strony Rządu nie dano odpowiedzi na wiele interpelacyj; wyraża życzenie, aby wszyscy Niemcy austriacy połączyli się, celem założenia stronnictwa ludowego, a to w interesie klas robotniczych, i załatwienia szeregu kwestyj socyalnych, co jednak powinno nastąpić na gruncie chrześcijańskim (*Oklaski w centrum*).

Dep. Ferjancic żąda pełnego równouprawnienia dla wszystkich ludów w Austrii; omawia stosunki w Krainie, żali się z powodu traktowania Towarzystwa św. Cyryla i Metodiego w Karyntyi i Krainie, niemniej słoweńskiego Towarzystwa gimnastycznego w Gorycy, i ubolewa nad tem, że język słoweński nie znajduje zupełnego równouprawnienia w sądownictwie i szkołach. Mowca, wzywając Czechów do działania we wspólnym interesie, uważa za nieuzasadnione skargi dr. Gregra, o uciskaniu Słowian przez Niemców, o ile idzie tu o konserwatywnych Niemców, skutkiem czego też Słowienicy pragną utrzymać i nadal parlamentarny związek ze stronnictwem niemiecko-konserwatywnem. (*Oklaski na ławach centrum i Słowenców*).

Dep. Rolsberg wita nowe traktaty handlowe jako takie, które wytwarzają stan trwały w środkowej Europie, i domaga się popierania kommasacyi.

Dep. Gregorec ubolewa nad tem, że narodowości bywają spychane na plan drugi, i twierdzi, że system podwójnego, niemiecko-madziarskiego centralizmu, nie da się przeprowadzić w obec wzmagającego się rozwoju sił i solidarności Słowian. (*Oklaski na ławach Słowenców i Młodoczechów*). Wielu urzędników w Krainie i Karyntyi, nie władając językiem słowiańskim. Podczas pobytu Najj. Pana w Cilli, usuwano Słowenców, aby mogły być inscenowane niemiecko-narodowe demonstracye (głosy: zupełnie tak samo, jak w Liberecu). Większość Słowian nie chce nic wiedzieć o niemiecko-centralistycznym państwie hrabiego Taafego. (*Głosy z lewicy: aha!*) Zarzut, jakoby Słowianie austriacy propagowali polityczny panslawizm, jest bezzasadny, jednak nie jest bezpiczną rzeczą, traktować ciągle Słowian jako poddanych drugiej klasy. Mowca domaga się w końcu nowej formy dla dualizmu, w której wszystkim ludom byłoby możliwem pracować w jednakowej mierze dla dobra wspólnej ojczyzny. (*Oklaski na ławach młodoczeskich i Słowenców*).

Ks. Karol Schwarzenberg wypowiada, w imieniu czeskiej wielkiej posiadłości i tych Czechów, którzy nie należą do klubu młodoczeskiego, żywe oburzenie, z powodu obrażenia przez dr. Gregra uczuć patriotycznych. Podczas wyboru króla w r. 1526 naród powo-
dował się przekonaniem, iż wybór ten utrwalił pomyślność Czech. Uczucie to istnieje dotychczas, a ilekroć sprzeniewierzono mu się, spadały na Czechy ciężkie klęski. Zwycięstwo Domu Habsburskiego na Białej górze było szczęściem dla Czech i Czechów (dep. Vaszaty woła: To jeszcze jest pytanie!) Wszyscy muszą mieć na oku rozwój

całości Państwa i kierować się w tej mierze gorącą miłością do Austrii i nieskalanym patryotyzmem. (Vaszyt wola: Nie ucz nas pan patryotyzmu!) Mowca zna lud czeski i wie dobrze, że nie podziela on nienawiści do całości Państwa. Czesi mają swe życzenia i żądania, ale to nie uprawnia dr. Gregra do takich wywodów, jakieśmy tu słyszeli. Dokąd ma się zwrócić lud czeski? Czy ma szukać oparcia i połączenia u sąsiada niemieckiego lub może na Północy. Ogólne, serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgotował we wrześniu lud czeski Najj. Panu, jest najwymowniejszym odparciem wywodów dr. Gregra. Wszelkie, ostrzejsze tendencje przynoszą tylko szkodę ludowi czeskiemu. (Brawa i huczne oklaski. Na ławach młodoczeskich wielkie poruszenie).

Na tem przerwano obrady.

Wielu deputowanych czyni nagłe wnioski, w sprawie udzielenia urzędnikom państwowym dodatków, z powodu wzmagającej się drożyzny.

Wiedeń, 17 grudnia. W komisji Izby deputowanych dla traktatów handlowych, powitał Klaić z radością traktaty, jakkolwiek jest pewna luka w polityce cel wysokiej. Zaznaczone przez Ministra handlu ustanowienie cel stałych nie odnosi się w zupełności do traktatu włoskiego, ponieważ co do cel od wina panuje największa niepewność. Cło od wina, w wysokości 3 zł. 20 ct., odnosi się tylko do austriackich handlarzy wina. Mowca nie może głosować za traktatem włoskim, i wnosi odesłanie go napowrót do Rządu, w celu zmiany protokołu, i wdrożenia nowych rokowań dla uregulowania cła od wina w sposób, odpowiadający obustronnym interesom i dzisiejszym stosunkom.

Mauthner spodziewa się, że ofiary, jakie przemysły rozmaite poniosły, uszkodzone zostaną zapomocą korzystnych traktatów z państwami wschodnimi. Po zawarciu traktatów będzie konieczne potrzebna rewizja cel, tudzież potrzeba będzie przeszkodzić dowolnemu taryfowaniu niektórych artykułów ze strony Włoch. Mowca zaprzecza, jakoby traktaty cłowe stworzyły związek cłowy mocarstw, traktaty te zawierających. Przemysł jest gotów do poniesienia żądanych ofiar, oczekując jak największego poparcia ze strony Rządu, przez zarządzenia co do taryf kolejowych.

Popper oświadcza, że z zapałem będzie głosował za traktatami handlowymi.

Tekly oświadcza, że zniesienie cel od zboża, bydła i drzewa ze strony Niemiec, jest niedostatecznym, ponieważ zostało również przyznane Stanom Zjednoczonym i Rosyi. Niemcy musiały zniżyć cła od płodów rolniczych, ponieważ Rząd nie mógł dopuścić do podrożenia chleba dla biednych, skutkiem wysokich cel, na korzyść wielkiej własności ziemskiej. Zniżenie cel od płodów rolniczych nie jest przeto zasługą naszego Rządu. Austrija zostanie znówu przez Niemcy wyzyskaną. Mowca ubolewa, że ludy austriackie muszą z tego tytułu ponosić koszt. Skutkiem traktatów cłowych pójdą setki zakładów przemysłowych w ruinę, miliony majątku narodowego przepadną, a setki tysięcy robotników pozostaną bez chleba. Stronictwo mowcy będzie z politycznych względów głosować przeciw traktatom, ponieważ jest przekonane, że Austrija nie będzie przez nie silniej z przymierzem, a mianowicie z Niemcami związana, że przepaść między Austro-Węgrami a Rosyją się zwiększy, ponieważ samodzielność Austrii skutkiem trójprzymierza jest zagrożona, i ponieważ wreszcie nowe traktaty są pierwszym krokiem do zawarcia unii cłowej z Niemcami. Czesi widzą pomysłność Austrii tylko w niezawisłości i samodzielności. Wcale niepotrze-

bną jest rzeczą, żeby Austrija podzielała antypaty Niemiec do Francji i gotowała Francji Sedan przemysłowy.

Wohanka obawia się, że traktaty wyrządzą przemysłowi trwałą szkodę.

Minister handlu, mrgr. Baequehem zaznaczył, że Włochy, po wybuchu konfliktu cłowego z Francją, schodzą z punktu propagandy wywozu wina do Niemiec i Szwajcaryi. Wykazawszy wyczerpująco handlowo-polityczne położenie Włoch, i stosunek ich do Francji, Hiszpanii i Grecji, podniósł P. Minister, że ewentualność zniżenia cel od wina na 5 zł. 77 ct. jest nieprawdopodobną. Pan Minister nie chce dalej rozbiegać kwestyi, czy uzyskanie zniżenia cel, są zdobyczą dla eksportu austriackiego, czy nie, sądzi jednak, że niemożliwą jest rzeczą trwać dłużej przy zasadzie wyczekiwaną zawarcia traktatów. Na kwestyę, w jaki sposób możnaby zrealizować największe udogodnienia w obec innych państw, generalnej odpowiedzi dać nie można. Przykład Belgii udowadnia, że największe udogodnienia doprowadziły do uzyskania taryfy konwencyonalnej.

P. Minister nie chce wchodzić bliżej w wywody Tekly'ego i ubolewa, że godny i przedmiotowy tok obrad został takim tonem zamącony. P. Minister jest przekonany, że wywody Tekly'ego nie zrobiły na członków komisji żadnego wrażenia.

Peez oświadcza się przeciw zniżeniu cel od żelaza i wnosi rezolucję w tym duchu, ażeby nieporozumienia między mocarstwami, wypływające z traktatów handlowych, załatwiane były w drodze sądów polubownych.

Rozprawę dalszą odroczone do dnia dzisiejszego.

Wiedeń, 17 grudnia. (Tel. pr.) Notaryuszami mianowani kandydaci notaryalni: Artur Blumenfeld we Lwowie, dla Lutowsk; Roman Madejski w Nowym Sączu, dla Zatora i Julian Trzaska Nartowski w Białej, dla Wadowie.

Wiedeń, 17 grudnia. (Tel. pr.) Stan dra Smolki, który jest chory na katar bronchialny, polepszył się nieco, ale chory będzie musiał jeszcze kilka dni pozostać w łóżku. Hr. Taaffe i wielu deputowanych zasięgało wiadomości o stanie chorego.

Wiedeń, 17 grudnia. (Tel. pr.) Według *Armeebblatt*, postanowiło Ministerstwo wojny zaprowadzenie psów do patroli od Nowego Roku. Będzie ustanowiona w tym celu pewna liczba psów przy każdym korpusie armii.

Wiedeń, 17 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. W dalszym ciągu dyskusji P. Minister wyraża zdanie, że tego rodzaju środki walki nie sprawiają na fachowych ludzi wrażenia (*żywe oklaski*), ale dla szerszej ludności mogą być źródłem niewłaściwych pojęć i rozczerowań. Pan Minister sądzi, że dep. Gregor co do politycznej strony swej mowy, otrzymał już należyłą odprawę od dep. Schwarzenberga. (*Głosy z lewicy: niedostateczną!*) Rząd przyłącza się zupełnie do wyrazów oburzenia, wypowiedzianych przez dep. Schwarzenberga z powodu obrażenia przez Gregra uczuć patryotycznych, dynastycznych i austriackich. Rząd wie, że serca ludu czeskiego nie są przystępne tego rodzaju insynuacyom. Rząd też bierze ten dzielny lud w obronę wobec wyrażonej mu przez dep. Gregra zniewagi. (*Grzmiące oklaski*). Gregor jest osamotniony. Palacky powiedział kiedyś: Gdyby nie istniała Austrija, to musiałaby być wynaleziona dla austriackich Słowian. (*Oklaski*). Walka przeciw Rządowi nie powinna się nigdy wyrodzić w walkę przeciw Państwu. Dep. Gregor nie wyświadczył narodowi czeskiemu przysługi, a ten ostatni nie ma wobec niego obowiązku wdzięczności.

(*Grzmiące nieustające oklaski; głębokie poruszenie w całej Izbie.*)

Wiedeń, 17 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych, poseł Pernerstorfer skreślił położenie robotników, postępowanie władz w obecniawie o stowarzyszeniach i wezwał P. Ministra sprawiedliwości, ażeby zarządził złemu.

P. Minister skarbu w obetwierdzenia dep. Gregra, że ze 185 milionów podatków, opłacanych przez Czechy, Morawę i Śląsk, tylko 67 milionów bywa obracanych na potrzeby tych krajów, oświadcza, że muniwiadomo, z jakich źródeł ten deputowany czerpie swoje daty, ale to pewna, że przytoczone daty są nieprawdziwe. P. Minister dowodzi tego, przytaczając prawdziwe cyfry. Wywody dep. Gregra prowadziłyby nie tylko do walki kraju przeciw krajowi, ale, jak w Czechach, do walki gminy przeciw innemu gminom (*oklaski z lewicy*) i sprowadziłyby *bellum omnium contra omnes*, podczas gdy w dzisiejszym rozwoju społeczeństw najpotrzebniejszą rzeczą jest wzgląd na całość. (*Oklaski*).

P. Minister przemawia dalej.

Praga, 17 grudnia. Organa staroczeskie składają na stronnictwo młodoczeskie odpowiedzialność za fatalne skutki, jakie sięgnąć może wczorajsza mowa dep. Gregra na lud czeski i wyrażają żywe oburzenie, z powodu tej mowy.

Roveredo, 17 grudnia. Posłami do sejmiku krajowego wybrani zostali ponownie: ksiądz świecki Brusamlin i adwokat Debiani, obaj zwolennicy polityki abstynencyjnej.

Berlin, 17go grudnia. W parlamencie oświadczył sekretarz stanu Boetticher, w obec wyrażonych przez kilku mowców poprzednich obaw co do zniżenia cel od wina, szczególnie zaś od gron winnych, że rząd wszelkimi środkami popierać będzie uprawę winnic. Rząd przygotowuje też projekt ustawy, celem uchylecia niejasnych postanowień ustawy o środkach żywności, w zastosowaniu jej do wina. Rząd zamierza wystąpić energicznie przeciwko zafałszowywaniu wina.

Przy imiennem głosowaniu nad cłami od zboża, przyjęto odnośne pozycje 200 głosami przeciw 66. Następnie przyjęto inne pozycje, jako też taryfę całą bardzo znaczną większością.

Poczdami, 17 grudnia. Księżna Fryderykowa Leopoldowa powiła syna.

Rzym, 17go grudnia. Na dzisiejszym publicznym konsystorzu wręczy Papież czerwone kapelusze trzem kardynałom, między tymi arcybiskupowi wiedeńskiemu Gruschy. Następnie odbędzie się tajny konsystorz. Na nim zostanie prokonizowanych 18 biskupów i arcybiskupów, między tymi arcybiskupi Zadaru i Kaloczy, oraz biskupi: przemyski, stanisławowski, munkacki i spiski.

Rzym, 17 grudnia. Król zarządził po ś. p. Arcyksięciu Zygmuncie żałobę 40-dniową.

Rzym, 17 grudnia. Wczoraj rozdane zostały w Izbie deputowanych traktaty handlowe i żegluzne, między Włochami, Austro-Węgrami i Niemcami. W motywach sprawozdania przytoczono: Przymierze z daleka idącymi widokami, będące rękojmią pokoju, jednoczy nas z obu mocarstwami Europy środkowej. Pragniemy przymierze to poprzeć także w sferze interesów materialnych, i spodziewamy się, że skutkiem przystępowania dalszych państw, przymierze coraz potężniejszym się stanie. Skutkiem przymierza będą przemysł i handel, rozwijające się pod auspicjami bezpieczeństwa, przygotowane na zmienne losy, które przyniesie z sobą nadchodzący wiek dwudziesty. Te myśli udzieliły rządowi siły do zawarcia traktatów.

Przy końcu posiedzenia Izby wezwał prezydent ministrów dep. Imbriani, ażeby nie obstawał przy swej interpelacji co do stosunków Włoch ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Prezydent ministrów oświadczył dalej, że nie przyjmuje interpelacji Imbriani, w sprawie wyspy Pelagosa. Imbriani obstawał przy swoich interpelacjach, Izba jednak przeszła nad niemi do porządku dziennego.

Paryż, 17go grudnia. *Agencja Havasa* oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby rząd bułgarski zażądał przy wydaleniu korespondenta pism francuskich Chadaurnea interwencji reprezentanta dyplomatycznego Francji, jak to jest przewidzianem kapitulacyami. W ten sposób rząd bułgarski naruszył międzynarodowe traktaty.

Petersburg, 17 grudnia. Dzienniki tutejsze donoszą: Producenti petroleum w Baku utworzyli związek, celem wspólnej sprzedaży petroleum za granicą. Jakość towaru zostanie ściśle unormowaną, a ceny będą jednakowe.

Petersburg, 17 grudnia. Ogłoszone zostało rozporządzenie, które postanawia, że 15 dywizya konnicy, utworzona z dwóch nowych pułków draconów i z jednego pułku kozaków uralskich, ma być wcieloną do 15 korpusu armii (z siedzibą sztabu w Warszawie), zaś 13 dywizya konnicy ma być z 15 korpusu armii wyłączoną i poddana bezpośrednio komenderującemu warszawskiego okręgu wojennego.

Bukareszt, 17 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie byłego ministra spraw zagranicznych, Esarco, posłem w Rzymie.

Madryt, 17 grudnia. Królowa regentka nadała księciu Prus Albrechtowi łańcuch Złotego Runa.

Na wczorajszy obiad u ambasadora niemieckiego, na cześć księcia, zaproszony był także prezes gabinetu, Canovas del Castillo.

Królowa regentka podpisała dekret, w sprawie reorganizacji armii, przedsiębranej w celu ułatwienia mobilizacji rezerwy i armii czynnej.

Rio Janeiro, 17 grudnia. Po wzięciu dymisji przez gubernatora, został w San Paulo porządek na nowo przywrócony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1891 r. godz. 5, minut 30. Akcje kredytowe 284.62, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 197.50, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 92.50, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100.30, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5 pr. pre. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 58.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 grudnia 1891 r. godz. 1 minut 35. Akcje kredytowe 284.75, Alp. Tow. górnicze 64.—, Węgierskie akcje kredytowe 326.25, Akcje anglo-austriackie 152.—, Akcje banku Union 225.—, Akcje kolei Karola Ludwika 206.12, Akcje kolei Północnej 280.75, Akcje kolei Południowej 84.50, Losy tureckie 31.—, Akcje kolei państwowej 281.25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 240.50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197.50, Wiedeńskie losy komunalne 153.50, Akcje tytoniowe 157.50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Akcje kolei Elbetal 224.75, Akcje banku dla krajów koronnych 197.20, 4-pr. węgierska renta złota 105.35, Akcje banku związkowego 106.50, Rubel papierowy 1.15 75, Węgierska renta papierowa 101.30. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 16 grudnia 1891 r. Wiedeń: okowita po 10.000 litr procent 23.25 do 23.50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 21.17 do 21.19 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 225.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 50.70 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 57.30 — fr

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehowiecki.

Nadesłane.

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą

W 1864 r. o winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. — Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach — gdzie się znajdował. W r. 1883 rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bolesci żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utraty siły i apetytu, upośledzonego i trudnego trawienia (dyspepsji) itp. Znajduje się w głównych aptekach.

7334

OD REDAKCYI

"KRONIKI RODZINNEJ"

Przy kończącym się kwartale i roku nadmieniamy, że Kronika Rodzinna wychodzić będzie w roku przyszłym 1892, w tychże samych warunkach i kierunku. Rozszerzając dział "Ze świata wiedzy", zapoznając z nowymi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, zamieszczać będziemy pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Dawać też będziemy stale korespondencje zagraniczne powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podróże rodaków i niewydaone pamiętniki udzielane nam z archiwów domowych. Z działów tych mamy przygotowane do druku rzeczy: O tegoczesnym materializmie, hr. Wojciecha Dzięduszyckiego, Obrazki z dawnych czasów, Kajetana Kraszewskiego, Pamiętnik hr. Gustawa Olszara. Dalsze wspomnienia z życia nad Nilem, Anny Neumannowej. Z powtórnej wycieczki do Indyi, ks. Władysława Zaleskiego. Wędrowki nad brzegami Czarnego Morza, Wycieczki do Sumatry, przez autora umieszczonych obecnie Wspomnień z Australii i p. utwory nowych i dawniejszych współpracowników.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.43 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełżca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełżca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełżca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej, 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełżca;

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to

w Czerniowiecach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 grudnia 1891

1. Akceje za sztukę.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203 50	266 50		
Kol. lwow.-czar.-jas po 200 zł. wa.	239 —	242 —		
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	315 —	320 —		
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —		
2. List. zast. za 100 zł.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	100 30	101 —		
5 pr. w. a.	—	—		
wylosowane z 10 pr. premią	107 50	108 2 —		
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 40	99 10 —		
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l.	98 50	99 2 —		
Tow. kred. galic. ziem. w 4 pr. wa.	—	—		
I. emis.	96 70	97 40 —		
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa.	—	—		
los. w 4 1/2 lat	95 10	95 80 —		
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10 —		
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 60	95 30 —		
3. Listy dłużne za 100 zł.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55 —	57 —		
daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53 50	55 —		
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50 —	—		
4. Oblig. za 100 zł.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 30	105 —		
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 20	92 90 —		
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	90 70	101 40 —		
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	91 —	101 70 —		
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	94 50	—		
Pożyczki kr. po 4 1/2 pr. wa.	97 60	98 30 —		
4 —	91 —	91 70 —		
5. Losy miasta Krakowa	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
— Stanisławowa	23 —	24 —		
27 —	30 —	—		
6. Monety.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Dukat cesarski	5 55	5 65 —		
Napoleonor	9 31	9 41 —		
Półimperyal	9 50	—		
Rubel rosyjski srebrny	1 22	1 32 —		
papierowy	1 14 1/2	1 16 1/2 —		
100 marek niemieckich	57 75	58 25 —		

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 grudnia 1891.

1. Dług państwa.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 35	92 55 —		
lut-y-sierpień	92 25	92 45 —		
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91 95	92 15 —		
kwiecień-październik	91 95	92 15 —		
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 25	135 25 —		
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 50	138 — —		
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 50	148 50 —		
" " 1864 po 100 złr.	178 50	179 50 —		
" " 1864 po 50 złr.	178 50	179 50 —		
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—		
Listy zast. domen. państw. po 130 zł. 5 pr.	145 50	146 50 —		
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109 15	109 30 —		
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 30	102 50 —		
2. Obligacye ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Bukowiny	104 —	105 —		
Galicyi	104 —	105 —		
Nizszej Austrii	109 50	110 —		
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90 90	91 9 —		
3 Akceje	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153 —	152 50 —		
Instr. kred. dla handlu po 160 zł.	183 75	184 2 —		
Nizszo-aust. tow. eskom. po 500 zł	605 —	615 —		
Gal. banku hip. po 200 zł.	314 —	—		
Gal. banku d. han. i pra. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—		
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	146 50	147 —		
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1008 —	1011 —		
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90 —	91 —		
Aust. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. ak.	306 —	310 —		
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—		
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—		
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2805 —	2815 —		
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 50	205 50 —		
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. a.	240 —	241 —		

4. Listy zastawne losowane.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—		
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100 —	100 25 —		
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—		
" " " " " w 20 l. 6 pr.	—	—		
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100 40	101 —		
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	97 —		
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—	—		
" " " " " po 4 1/2 pr. w	99 50	100 —		
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98 50	99 —		
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	101 —	—		
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 30	100 80 —		
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 70	102 50 —		
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100 25	101 25 —		
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	—	104 —		
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103 50 —		
Tow. kol. zel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—		
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.	99 —	100 —		
po 100 zł. 1887	99 20	100 20 —		
Kol. gal. Kar. Lud. amiaza z r. 1887	—	—		
po 300 zł. 4 1/2 pr.	99 40	100 —		
detto (Jarosław-Sokal)	94 25	94 75 —		
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. amiaza a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 75	83 75 —		
z r. 1884	89 80	90 80 —		
z r. 1886	—	—		
z r. 1873	—	—		
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w ar.	100 50	101 50 —		
6. Losy.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186 50	187 —		
Clarego po 40 zł. m. k.	51 75	52 75 —		
Tow. zegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122 —	124 —		
Kolewiska po 10 zł.	—	—		

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
22 50	22 50 —			
Pożyczka miasta Lubian po 20 zł.	23 —	24 —		
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	51 50	52 50 —		
Pańiego po 40 zł. m. k.	52 —	53 —		
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 75	17 25 —		
węg. po 5 zł.	10 50	11 —		
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w a.	19 50	20 50 —		
Salma po 40 zł. m. k.	62 —	63 50 —		
St. Genois po 40 zł. m. k.	62 —	—		
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	29 50 —		
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	128 50	129 —		
po 50 zł. w a.	58 25	61 25 —		
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 75	36 50 —		
Windischgrätz po 30 zł. m. k.	48 50	—		
7. Wokale za 3 miesiące.	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—		
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—		
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—		
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—		
Londyn za ft. sz.	117 85	118 30 —		
Paryż za 100 fr.	46 80	46 85 —		

Kursy walut	placą żądają	waluta austr.	złr. et.	złr. et.
Dukat cesarski men.	5 61	5 63 —		
połnej wagi	5 60	5 62 —		
Korona	—	—		
20-frankówka	9 36 50	9 37 50 —		
Rosyjski półimperyal	—	—		
Talar związkowy	—	—		
Srebro	—	—		

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach	zł.	et.
— w srebrze	—	—
Renta w złoście	—	—
5 pr. austr. renta marewa	—	—
Akceje banku austro-węgier.	—	—
— kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleonor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK

URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 27374 (8251 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Olesińskiego w kwocie 60 zł. wa. z należytosciami dodatkowemi dozwoloną zostaje sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 25 gminy Siedlec objętej do małżet. Anny Pabijan należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to: dnia 12 stycznia i 16 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 195 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie, w drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się majace wynosi 19 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze tut. sądu

Tarnów, 29 listopada 1891.

L. 14284 (8005 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 795 zł. 96 ct. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 25 stycz-

nia 1892 i dnia 25 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Israhela i Malii małż. Kellerów własnej, pod l. sp. 2039 w Tarnopolu położonej, objętej wyk. hip. l. 1860 księgi gruntowej dla miasta Tarnopola.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2000 zł.

Wadium zaś wynosi 200 zł. wal. austr.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Weissteina a p. adwokata dra Schwarza zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 21 listopada 1891.

L. 2617 (8047 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 51 gm. kat. Szczepanów objętej dłużników Kazimierza i Maryi Dubielów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 stycznia 1892 i dnia 2 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 706 zł. 6½ ct.

Wadyum 71 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 11 sierpnia 1891.

L. 15708 (8177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyśle podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie przeciw spadkobiercom Hersz Szhustera a to Chaji, Sarze, Rórzy, Jakóbowi, Leibie, Rozie i Berlowi Szhusterom o zapłacenie kwoty 650 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 26 stycznia 1892 i na dniu 4 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie biuro Nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Jaksmanicach pod lk. 72 położonej wyk. hip. l. 219 ks. gr. gm. Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1350 zł.

Wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 7 października 1891.

L. 3423 (8182 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Gwiazdów, tudzież chęć kupna mających zawiadamia się, że na zaspokojenie pretensyi Lazara Syropa w kwocie 237 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 23 stycznia 1892 i w dniu 22 lutego 1892 o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności egzekutki Anny Gwiazdów własnej, połowę ciała hipotecznego l. wyk. hip. 2546 tworzącej.

Cena wywołania 200 zł. 12 ct. wal.

aust.

Wadyum 20 zł. 2 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Trybulec.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 30 września 1891.

L. 8044 (8206 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi Eliasza Friedmana przeciw Jencie Pion o zapłatę 179 zł. aw. zpn. po strąceniu kwoty 147 zł. 32 ct. aw. na dniu 25 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowy publiczny przetarg wierzycieli Jenty Pion w kwocie 600 zł. wa. zpn. zainstalowanej w stanie biernym połowy realności wyk. hip. 789 ks. gr. miasta Złoczowa objętej Szulima Friedmana własnej z tem iż ceną wywołania ma stanowić kwota 600 zł. aw.

Wadyum wynosi 120 zł. wa., i że wierzycielność ta na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Blizsze warunki przetargu, jakoteż wyciąg hipot. wolno przegladnać w registraturze.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, zaś wierzycieli hipot. sprzedać się mającej wierzycielności, którzyby po 11 lipca nabyli prawa rzeczowe do sprzedaży mającej sumy lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze w tej sprawie zapasę mające uchwały doręczone być nie mogły na ręce adw. dr. Billeta z podstawnieniem adw. dr. Kołaczowskiego.

Złoczów, dnia 21 listopada 1891.

L. 5915 (8229 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie w kwocie 700 zł. aw. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włosc. objętego wyk. hip. l. 53 dla gm. Bucheice Wojciecha Siwaka własnego z przynależnościami w dwóch terminach a to w dniu 17 lutego 1892 i dnia 16 marca 1892 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 170 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej

ceny wywołania na drugim i poniżej ceny lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Gut z Bucheice.

Resztę warunków wyciąg hipot. protokół opisaną przynależności i resztę akt przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 5 listopada 1891.

L. 6188 (8008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzycielności c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji a to 16 rat po 8 zł. 82 ct. aw. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności, wedle wykazu hipotecznego nr. 1262 dla gminy katastralnej Grzymałów dłużnika Iwana Pokolskiego względnie tegoż spadkobierców własnej dnia 26 stycznia 1892 i dnia 1 marca 1892 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbyta zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tus.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 13 sierpnia 1891.

L. 4504 (8113 1—3)

Dnia 28 stycznia 1892 i dnia 25 lutego 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności w Łozinie położonej wyk. hip. l. 29 tejże gminy objętej Mikołaja Zadebernego Zerebeckiego Anny ze Zgalałów Łozinskich Zerebeckiej, Szymona Procajły i Pelagii z Zerebeckich Procajły własnej na rzecz c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dla wydobycia kwoty 140 zł. 36 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenber.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 2 września 1891.

L. 19900 (8084 1—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności na rzecz firmy Günther & Rudolph w kwocie a 3952 marek 65 feng. z przyn. b 29 marek 45 fen. z przyn. c 4945 marek z przyn. d 3037 marek 40 feng z przyn. w dniu 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 15 przymusowa sprzedaż realności lk. 328 dz. VIII. w Krakowie wyk. hip. l. 1718 Georginii Berg własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 29500 zł. 25 ct.

Wadyum 2951 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kastorz, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, dnia 16 października 1891.

L. 5135 (7897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Arnolda Pawluszki przeciw Maryi Schmidowej i Antoniemu Schmidowi pto 132 zł. 10 ct. aw. zpn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. Stary Żywiec na dzień 27 stycznia 1892 i na dzień 24 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 502 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 5022 zł. wal. aust.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziała w Żywiecu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 15 sierpnia 1891.

L. 7685 (7907 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 10 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 27 stycznia i 24 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 25 ks. gruntowej gminy Brzezice objętej dłużnika Franciszka Fałata własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 73 zł. aw.

Wadyum 8 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Komarno, 29 września 1891.

L. 6811 (8278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzycielności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 35 zł. aw. zpn. w dniach 5 lutego i 3 marca 1892 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 462 a w Wieliczce lwh. 414 księgi gruntowej gminy Wieliczki objęta przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnać wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 7 września 1891 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przechockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 7 października 1891.

L. 6672 (8009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 8 rat pożyczkowych po 3 zł. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włosc. w likwidacji odbędzie się dnia 29 stycznia 1891 i dnia 1 marca 1892 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ilka Krawca wyk. hip. l. 98 gm. Bucyki objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Blizsze warunki powziąć można w registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipot. ustanowiony został kurator Iwan Bezkorowajny z Bucyk.

Grzymałów, 28 września 1891.

L. 42527 (8041 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sonne przeciw Eliaszkowi Frankfort pto 17 zł. 89 ct. wa. zpn. w dniach 28 stycznia i 18 lutego 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem przeprowadzi licytacyjną egzekucyjną sprzedaż sumy 500 zł. zpn. na rzecz Eliasza Frankforta w stanie biernym części realności pod lk. 591½ we Lwowie zainstalowanej, pod warunkami następującymi:

Na pierwszym terminie suma ta tylko za lub zwyż nominalnej wartości 500 zł., na drugim także poniżej jej sprzedana zostanie.

Wadyum licytacyjne wynosi 50 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gottlieba z substytucją adw. dr. Schaffa.

Ekstrakt i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

We Lwowie, dnia 7 listopada 1891.

L. 16812 (8291 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyśle rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż realności w Pikulicach położonej, wyk. hip. l. 107 tejże gm. objętej Danka Nosala alias Nosala własnej, celem zaspokojenia sumy 24 zł. 44 ct. aw. zpn. na rzecz firmy Wilhelm Vitousek i Georg Calabek, która na terminach dnia 29 stycznia 1892 i dnia 29 lutego 1892 w sądzie o godz. 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania 981 zł.

Wadyum 98 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej tejże.

Akt oszacowania i wyciąg hipot. jak też dalsze warunki, do przejrzenia w registraturze.

Przemyśl, 21 października 1891.

L. 13990 (8293 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łacku położonej, wedle wyk. hip. 202 tejże gminy dłużników Hrycia i Anastazyi Warłów własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włosc. w kwocie 300 zł. zpn. dnia 12 stycznia 1892 i 23 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim poniżej takowej.

Wadyum wynosi 85 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 września 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 28 października 1891.

L. 6849 (7852 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ertel w kwocie 34 zł. wa. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację 5/12 części realności lwh. 211 i 20/32 części realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętych a to w dniu 28 stycznia 1892 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 25 lutego 1892 także poniżej kwoty 168 zł. 75 ct. co do pierwszej, a 106 zł. 94 ct. co do drugiej realności ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 17 zł. względnie 11 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 31 października 1891.

L. 14478 (7890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zalicz. w Chrzanowie do Jana Kępi w kwocie 76 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 stycznia 1892 i 3 marca 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 261 w Lusowicach położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Antoni Gaszyński z substytucją adw. dr. Kremera ustanowiony.

Chrzanów, dnia 5 listopada 1891.

L. 3678 (8257 1—3)

Celem zaspokojenia należności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 76 zł. 80 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 11 lutego 1892 o godz. 10 rano relicytacyjna sprzedaż realności lwh. 360 ks. gr. gminy kat. Skawica objętej na rzecz Izaaka Spielera, Anny Neuger i Maryi Feurereisen zainstalowanej.

Cena szacunkowa 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 10 listopada 1891.

L. 12674 (8275 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się 14 stycznia i 15 lutego 1893 każdym razem o godz. 11 rano celem zaspokojenia wierzycielności Tauby Hessler w kwocie 200 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności w Kałuszu pod l. kons. 449 położonej w wykazie hipotecznym nr. 943 na Józefa Felczyńskiego syna Michała zapisanej z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tej realności za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i poniżej takowej nastąpi.

Cena wywołania 100 zł. aw.

Wadyum 1000 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Wittlin.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, 21 października 1891.

L. 7825 (8235 3—3)

W dniach 17 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie realność pod Nr. 2 w Żołyńi położona lwh. 170 objęta a masy spadkowej po Chasklu Leistynie własna i realność pod l. 63 w Żołyńi położona lwh. 1536 objęta masy spadkowej p Chasklu Leistynie w połowie a w drugiej połowie Reigi Leistynowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własna na zaspokojenie.

Cena szacunkowa realności pod lk. 2 wynosi 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Cena szacunkowa realności pod Nr. 63 wynosi 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania, akt opisanie przynależności, warunki licytacyjne i wyciągi hip. można przegladnać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 31 października 1891.

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. kraj. Dyrekeyi skarbu z 14 września 1891 l. 67357 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. pow. Dyrekeyi skarbu w Krakowie na dniu 21 grudnia 1891 po raz czwarty konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1892 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisji licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacje wniesione być mają najpóźniej na dniu 20 grudnia 1891 do 2 godz. po południu na ręce Naczelnika c. p. powiatowej Dyrekeyi skarbu, przyczem się nadmienią, że jako wadyum złożoną być ma szóstą część ceny fiskalnej.

L. porządk.	Nazwa stacji mytniczej	Rodzaj myta	Cena wywołania zlr.	Licytacja ustna odbędzie się dnia
1	Andrychów	drogowe	2332	21 grudnia 1891
2	Borek	"	6120	
3	Brzeszcze	"	191	
4	Brzeźnica	"	240	
5	Gdów	"	1473	
6	Komorowice	drogowe i mostowe	1255	
7	Lipnik	drogowe	2615	
8	Łęki	"	1560	
9	Skawina	drogowe i mostowe	1306	
10	Wadowice	"	3260	

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich Nadzorów c. k. straży skar. i w Registraturze c. k. pow. Dyrek. skarbu.
C. p. powiatowa Dyrekeya skarbu
Kraków, dnia 12 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 92773 (8261 3—3)
Z fundacyi im. Józefa Gerzabka są do rozdania z początkiem roku szkolnego 1891 1892 dwa stypendya w kwocie rocznych po 160 zł. aw. dla uczniów, ewentualnie posagi dla dziewcząt.

O stypendya te ubiegać się mogą przedewszystkiem męscy potomkowie rodzeństwa fundatora, a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Katarzyny Menger i siostry Teresy Scheberta, uczęszczający do któregośkolwiek publicznego zakładu naukowego w Austrii, tj. szkół średnich i wyższych, lub stojących z nimi na równi szkół fachowych, wykazujący się zresztą dobrymi postępami w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich męskich krewnych, rozdany będzie roczny dochód z tej fundacyi w całości, lub połowie, jako posag żeńskim potomkom prawym powyższego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani męskich, ani żeńskich potomków powyższego rodzeństwa nie było, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane także niekrewnym uczniom wyższych wskazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Nadane posagi umieszczone zostaną w kasie oszczędności na imię obdarzonej, a wydane po dośięciu do pełnoletności, przed tem zaś tylko po wykazaniu się z zawartego ślubu małżeńskiego.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnymi, ubóstwa i moralności, tudzież wykazaniem pochodzenia od powyższego rodzeństwa fundatora, wniesione być mają a to o stypendya za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najdalej do 15 stycznia 1892.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
Lwów, 9 grudnia 1891.

L. 32 (8263 3—3)
Celem obsadzenia prowizorycznej posady akuszarki przy c. k. szkole położnych we Lwowie z roczną remuneracją 300 zł. aw. i bezpłatnem mieszkaniem przy oddziale położnych, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca grudnia 1891.

Ubiegająca się o powyższą posadę winna wnieść swe podanie zaopatrzone w dyplom położnej, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i ewentualnie dotychczasowej służby, w terminie powyższym do biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa.

Z dyrekeyi c. k. szkoły położnych.
Lwów, 14 grudnia 1891.

L. 3765 (8226 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora*) Państwa w Tarnowie w siódmej klasie rangi, ewentualnie takiej samej posady przy innej Prokuratorji Państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia ostatniego grudnia 1891 do c. k. Nadprokuratorji Państwa w Krakowie.

Kraków, 11 grudnia 1891.

*) Powtórzone z Gazety Nr. 285, 286, 287 z powodu błędu w druku.

Upadłości.

L. 48665 (8267 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy jakoteż na wszystkich nieruchomych a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Macieja Kosteckiego nieprotokołowanego cukiernika we Lwowie pod l. 1 ul. Karola Ludwika.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Kocowskiemu c. k. sekretarzowi rady jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. krajowego dr. Kosińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 grudnia 1891 o godzinie 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 20 stycznia 1892 i podać ją na terminie na dzień 1 lutego 1892 godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy

konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 11 grudnia 1891.

L. 14132 (8288)
Do ustalenia pretensji byłego zarządcy masy rozbiorowej adw. dr. Smutnego na wynagrodzenie za zarząd Józefa Korna i Mojżesza Majera Metha wyznaczam termin na 30 grudnia 1891 o 10 godz. rano, biuro nr. 1 na który wydział wierzycieli i wierzycieli wzywam.

Przemyśl, 7 grudnia 1891.
Komisarz konkursowy

L. 105 (8253 1—2)
Kierownik c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach jako komisarz konkursu Jana Sanaka w Krzeszowicach zawiadamia interesowanych, iż projekt pierwszej repartacyi funduszu masy konk. Jana Sanaka mogą przeglądać u zarządcy masy konk. dr. K. Bąkowskiego adw. w Krzeszowicach lub u komisarza konkursowego i mogą wnieść swe zarzuty przeciw powyższemu projektowi do dnia 21 grudnia 1891. Do rozprawy nad tymi ewentualnymi zarzutami wyznacza się audyencyę na dzień 23 grudnia 1891 o godzinie 9 rano w biurze komisarza konkursowego.

Krzeszowice, 2 grudnia 1891.

L. 5264 (8290 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że utworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Benjamina Rosta w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu Benjaminowi Schwarza tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu a tegoż zastępcą p. adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonemu w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 29 lutego 1892. o godzinie 9, rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1891 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępk. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 14 grudnia 1891.

Wyroki prasowe.

8. 281 (8074)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift: (Flugblatt) mit der Aufschrift: „Dritte Volksversammlung des Abg. Bergani in Deutschland“, Verlag des „Deutschen Volksblatt“, Druck von Kreisel und Gröger in Wien, ihrem ganzem Umfange nach und insbesondere in der Stelle: „Der Bergani besprach“ bis „verwaltet wurde“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeprochen.
Zugleich wird gemäß § 499 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 2 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift (Flugblatt) mit der

Aufschrift: „Fachcolleginnen!“ beginnend mit den Worten „Schon Jahrzehnte...“, Verlag von J. Weber, Druck von E. Kefham, Ottafiring, Abteigasse Nr. 18, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeprochen.
Zugleich wird gemäß § 499 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 2 December 1891.

Kuratele.

L. 7876 (8258)
Wasyłyna Kizluk z Zywaszowa została z powodu marnotrawstwa pod kuratelę poddaną, a Fedor Begaruk z Zywaszowa jej kuratorem ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 29 października 1891.

L. 9021 (8236)
Wasył Czornejko z Winiatyniec uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Kieryło Czornejko z Winiatyniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki d. 18 października 1891.

L. 9809 (8256 1—3)
Paraszkę Marciszczuk ze Szczeruowic uznano umysłowo chorą i kuratorem ustanowiono Piotra Marciszczuka ze Szczeruowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 2 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13709 (8200 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Strzeszkowskiego tudzież tego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę właścicieli realności pod lk. 148 w Przemyśle miejsce położonej, Leona Aschkenazego i Zygmunta Münza de praes 30 października 1891 l. 13709 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne §§ 118 — 121 ust. hip. ukreślone, względem uskutecznionego wedle Dom. III pag. 8 n. 5 on.
5. N. Exhib. 718 praes. 5 Octobris et rel. 4 Novembris 1797.

Contractus locati Conducti Premisliae die 27 Septembris 1797 conditus, quo mediante Marianna de Sidorowiczowa Banaczowska filia sua condignationem in finitorem lapide ac hic Premisliae in civitate sub. Nr. Cons. 148 consistentis tum leterficium in sub urbio Podgórze consistens in bienalem possessionem Duo Ignatio Strzeszkowski pro suma sexcentum florenorum 150 Polenicalium dimittit.

Libr. Cont. Tom. II pag. vei n 73.
w stanie biernym wspomnianej realności wpisu.

Wzywamy przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Strzeszkowskiego względnie tegoż spadkobierców, by w ciągu jednego roku tj. najdalej do 1 grudnia 1892 r swe roszczenia zgłosili, iże w razie przeciwnym po upływie terminu i na żądanie uprawnionych orzeczenie amortyzacyjne wydanem i wykreślenie wpisu zarządcom zostanie.

Przemyśl, 7 listopada 1891.

L. 24043 (8240 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie o 250 zł. zpn., dla współpозwanego niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Einhorn kuratorem adw. dra Wiktora Szancera, tegoż substytutem adw. dra Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 10 grudnia 1891.

L. 93655 (8260 2—3)
C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mające w Galicyi przez skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1892 za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek, począwszy od zastępcy oficera, aż do najniższego stopnia, w następujących kwotach:

a) dwadzieścia trzy (23) ct. dla miasta Lwowa,
b) dwadzieścia jeden i pół (21 1/2) ct. dla miasta Krakowa i
c) szesnaście (16) ct. dla reszty stacyj przechodzących.

Co się niniejszem w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 27 listopada 1891 l. 21354/4459 II. b. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 5 grudnia 1891.

L. 13710

(8201 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Banackowskiego, Antoniego Winiarskiego i Andrzeja Sidorowicza względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę właścicieli realności pod lk. 148 w Przemyślu mieście położonej, Leona Aschkenazego i Zygmunta Münza de praes. 30 października 1891 l. 13710 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne §§. 118 121 ust. hip. określone, względem uskuteczionych wedle

1	Dom. II. pag. 171 n. on. De praes. 7 Martii ex. rel. 2 Mai 1795 ad n. esc. 195. Instrumentum cessionis Premisliae die 1 Dezembris 1794 recognita quo mediante Josephus Banackowski summas decretis utpote Ineliti Magistratus Premislensis dtto 7 Junii et Excelsi Appelationum Tribunatis dtto 29 Octobris 1794 emanatis nimirum primam quadringetorum vigintiquatuor florenorum Polonicalium capitalem una cum auresis usuris tum altesaro titulo litis expensorum triginta septem florenorum Polonicalium quatuor decem gros: sibi a Domina Marianna Sidorowiczowa debitas adindicatas accepta praevis plenaria satisfactione Duo Basilio Baraniecki cedat. Libr. Cess. Tom. I. pag. 4. n. 5.	Fl. Reus	kr.
		vide n. 3. on	
		106 9	22
2	Dom. II. pag. 141 n. on. N. Exhib. 1138 praes. 23 Novembris 1795 et. rel. d. 6 Febr. 1796. Decretum Juclyti Premislensis Magistratus Premislensis Judicii dtto Premisliae 9 Novembris 1791 emanatum, quo mediante Michael Albinowski, Marianna Sidorowiczowa et Joanaes Kozłowski ad salvendam in rem Antoni Winiarski in spatio 14 dierum summa ducentorum quinquaginta florenorum Polonicalium condemnati extitere. Libr. Decr. Tom. I. pag. 60 n. 36.		
		62	30
3	Dom. II. pag. 142 n. on. N. Exhib. 717 praes. 16 Augusti et rel. 28 Septembris 1796. Instrumentum Premisliae die 8 Februarii 1796 exaratum, quo mediante Dnus Basilius Baraniecki summam sibi rigore cessionis duto 1 Decembris 1794 Premisliae recognite quadringetorum viginti quatuor florenorum Polonicalium capitalis tum 37 florenorum Polonicalium 14 gros. titulo expensarium cessam Dno Josepho Banackowski retrocedit. Libr. Cess. Tom. I. pag. 22 n. 24.	vide n. 1. on	
4	Dom. II. pag. 142 n. on. N. Exhib. 868 praes. 8 et rel. 22 Octobris 1796. Obligatio Premisliae die 10 Novembris 1795 anno recognita, qua mediante Marianna Sidorowiczowa adhub sub die 30 Junii 1793 anno summam centum viginti quinque florenorum Polonicalium mutuo accomodatum pro die 1 Januarii 1796 retro servendam Duo Adreae Sidorowicz debet, atque super domo propria hic Premisliae sub N. Cons. 148 consistentem assecurat. Libr. Oblig. To. V. pag. 198 n.	31	15

w stanie biernym wspomnianej realności wpisów.

Wzywamy przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Banackowskiego, Antoniego Winiarskiego i Andrzeja Sidorowicza względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, by w ciągu jednego roku tj. najdalej do 1 grudnia 1892 r. swe roszczenia zgłosili, ileż w ciągu przeciwnym po upływie terminu i na żądanie uprawnionych orzeczenie amortyzacyjne wydanem i wykreślenie wpisu zarządzonej zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 7 listopada 1891.

L. 23591

(8250 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 27 lipca 1889 l. 8794 w zaokrąglonej kwocie 1350 zł. wa kapitał wynagrodzenia za zniszczenie prawo propinacji w dobrach Kobylec Sors wedle ks. gk. tab. lwh. 770 Maryanny 10 Görz 2 Rösch własnością będących do wypłaty ma być przekazany wzywa wszystkich wierzycieli hip. tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 lutego 1892 pretensje swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zaskazującego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu w kapitale, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłaszającej, wreszcie w wypadku gdyby zgłaszający się zamieszkiwał poza okręgiem tut. Sądu winien wymienić znajdujący się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej określonym uważanym, będzie za zezwalającego na przekazanie pretensy swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzać się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy, jeżeli pretensję jego przekazano wedle porządku hi-

potecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczona przy gruncie. Kraków, 30 października 1891.

L. 55450

(8270 1—2)

OGŁOSZENIE

Podajemy do wiadomości, iż w skutek rozwiązania kontraktów z dotychczasowymi dzierżawcami opłat konsumcyjnych krajowych w powiatach: Skałackim, Cieszanowskim i Buczaczkim nastąpi z dniem 1. stycznia 1892 wydzierżawienie tych dochodów, w pomienionych powiatach na trzy lata lub na czas nie krótszy niż na rok jeden, za pośrednictwem piśmiennych ofert składać się mających w Wydziale krajowym najpóźniej do dnia 24. grudnia 1891 do godziny 2 popołudniu.

Oferty składane być mogą na dzierżawę:

1. w powiecie skałackim, gdzie czynsz roczny wynosił dotąd 3.800 zł. albo na cały obszar c. k. Starostwa, albo na pojedyncze okręgi sądów powiatowych: Skałat, Grzymalów, lub wreszcie na okręgi poborowe opłat konsumcyjnych krajowych: Skałat, Grzymalów, Touste i Podwoleczyska;
2. w powiecie cieszanowskim, gdzie czynsz roczny wynosił 1.280 zł., albo na cały obszar c. k. Starostwa, albo okręgi sądów powiatowych: Cieszanów, Lubaczów lub pojedyncze okręgi poborowe Cieszanów Lubaczów, Olszyce;
3. w powiecie buczackim, gdzie dotychczasowy czynsz roczny wynosił 3.800 zł. tak samo albo na cały powiat, albo na pojedyncze okręgi sądów powiatowych: Buczaczk, Monasterzyska, Potok złoty lub wreszcie na okręgi poborowe: Jazłowiec, Potok złoty, Koropiec, Barysz, Petlikowce stare.

Spis okręgów poborowych i przynależnych do nich miejscowości przejrzyć można w przynależnym c. k. Starostwie lub Radzie powiatowej.

Opieczętowne deklaracje, opatrzone marką stęplową na 50 ct. zawierając mają obszar, na który dzierżawa ma się rozciągać, czas dzierżawy i ofiarowany czynsz dzierżawny płacić się mający ratami kwartalnymi z góry — datę deklaracji, wreszcie podpis deklaranta z oznaczeniem miejsca zamieszkania i ostatniej stacyi pocztowej.

Do deklaracji dołączone ma być wadium w gotówce, wynoszące 10% ofiarowanej kwoty.

Zobowiązania oferentów trwać mają do czasu zatwierdzenia deklaracji przez Wydział krajowy a najdalej do dnia 31 grudnia 1891.

We Lwowie, 9 grudnia 1891.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Grott w. r.

L. 28414

(8280 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Ignacy Kriegseisen reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 28 września 1891 l. 18586 notaryuszem w Nizankowicach zamianowany, złożony dnia 9 grudnia 1891 przysięgę służbową, urządowanie swe rozpoczął.

Lwów, 9 grudnia 1891.

L. 63045

(8300 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. Sek. I we Lwowie w sprawie Wincentyny Ellinger przeciw Antoniemu Timowi o zapłacenie 160 zł. a. w. zpn. ustanawia p. adwok. dra Kulikowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Tima. O czym się Antoniego Tima z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi lub jego zastępcy środki do swej obrony służyć mogące udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Lwów, 30 października 1891.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 8848

(8294 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia Łazara Pohorylesa w Rosyji mieszkającego, że przeciw niemu wniósł dnia 11 grudnia 1891 do l. 8848 Mendel Gelband pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. i termin do rozprawy na dzień 20 stycznia 1892 pod rygorem §. 28 post. drob. wyznaczono i uratorem Nuchima Ozobana ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie sam stanął, albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył, inaczej o zaniedbanie złe skutki wynikające sam sobie przypisze.

Husiatyn, 13 grudnia 1891.

L. 24042

(8239 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie o 250 zł. zpn. dla współpozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Einhorn kuratorem adw. dra Wiktora Szancera, tegoż substytutem adw. dra Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 10 grudnia 1891.

L. 28110

(8081)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie „Bernard Liban i spółka fabryka Portland cementu i wapna hydraulicznego w Podgórze”, że jawny spółnik Władysław Liban z powyższej spółki wystąpił.

Kraków, dnia 16 października 1891.

L. 23823

(8274)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że według postanowienia Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 grudnia 1891 l. 11936 powołanego w porozumieniu z c. k. Sądem obwodowym, wopis do rejestru handlowego wnoszone w roku 1892, ogłaszane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej” i „Gazety Wiedeńskiej”; zaś wpisy uskutecznione w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarskich w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 10 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Kucharza i klucznicy poszukuje z wiosną 1892 utworzyć się mający Zakład klimatyczno-wodoleczniczy „Marjówka” koło Lwowa. Informacje udziela zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie ul. Brajerowska 10. 7960

Winogrona hiszpańskie świeże, Jabłka tyrolskie, Daktyle marokańskie, Rodzynki, Malaga cesarskie, Migdały w łupkach, Figi sułtańskie najprzeźniejsze, Halwa turecka, Rahatlucum tureckie, Sliwy suszone bośniackie i francuskie, Kalafiori włoskie poleca handel Alberta Szkowrona, Lwów.

8217

Ilustr. kalendarz

powieściowy i informacyjny

jest najlepszym kalendarzem

na rok 1892

do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach papieru lub u wydawcy

Leona Bodeka

Lwów, ul. Ormiańska 3

(Dom Narodny)

8190

Za poprzedniem nadesłaniem przekazem 50 ct., przesyłka franko.

J. A. BACZEWSKI

Lwów,
polecą wysmienitą, starą, lepszą od koniaków
STARKE

Marka:	zł. —.70	Marka:	zł. 1.20
* * *	— .90	1860	„ 1.50
* * *	1.—	1850	„ 2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

7979

Bez Blagi!

Najlepsze tutki nieklejone

są obecnie

(La Comète)

wyrabiane maszynami najnowszej systemu
Zalety: Wazutki szew nie prują się podczas napechania, najlepsza francuska bibułka.
1000 tutek La Comète w rulonie zł. 1.20
1 pudełko „ 60 książeczek „ 3.—
Łaskawe zlecenia wykonywa odrocznie.

Bracia Elster

Lwów, ulica Sykstuska l. 3 filia plac
Kapitulny l. 8. 8187

Doniesienie.

Przyjechawszy obecnie ze zbioru win mam zaszczyt polecić Szan. P. T. Publiczności moją świeżo zaopatrzoną piwnicę **w doborowe wina** tak węgierskie jak i austriackie, jakoteż z Dalmacyi sprowadzone wina dalmatyńskie, które stosunkowo po niskiej cenie, bo po 60 ct. litr, a 45 ct. butelkę sprzedaje.

Zwracam także uwagę Szan. P. T. Publiczności, że wina moje z powodu wielkiego zapasu **nie podrożały**.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Tannenbaum

ulica Karola Ludwika l. 31.

Ч. 799

(8301 1—3)

Объявление конкурса

на три стипендіи для слашателей правъ и оумкѣтностей политическихъ въ годичныхъ 105 зар. изъ фонда бл. п. Каролины Бланкевой на чашши отъ зимового семестра 1891/2 года.

Желюции одна изъ тыхъ стипендіи поласити должни свои прошения до дня 15 Января 1892 посредствомъ оуниверситетскихъ Властей до Стваропитского Института въ Львовѣ внести и выказатись:

а) свѣдѣтельствомъ крещенія, що сѣть гр. к. обрада,

б) свѣдѣтельствомъ правственности що должности своего обрада точно исполнають,

в) свѣдѣтельствомъ оубожества, що въ стипендіной поддержкѣ нуждаются,

г) свѣдѣтельствомъ оуниверситетскимъ, що на выдѣлкѣ правничій сѣть принати и пакъ въ набкахъ оуспѣвають,

д) компетюции изъ II. года должни выказатись, що коллоквиа хорошо отемлы, — а изъ III и IV. года, що правительственный испытъ сѣ добрымъ оуспѣхомъ сѣклали.

Отъ Стваропитского Института.
Львовѣ, 12 Декабря 1891.

Biuro wywiadowcze i komisowe K. Sierosławski w Kolbuszowie w Galicyi

rekomenduje i dostarcza oficyalistów i **slugi ekonomiczne**, których może obecnie dostawić tak w kraju jako też i za granicą, również ludzi do fabryk, cukrowni, polowych i kolejowych robót i rzemieślników w znacznej ilości i częściowo pod jał najkorzystniejszymi warunkami.
Pośredniczy w kupnie, sprzedaży lub zamianie dóbr ziemskich, folwarków, kamienie, lasów, zboża, bydła, maszyn rolniczych itp. jakoteż w wyszukiwaniu wszelkich dzierżaw.
Biuro przez zawiązanie stosunków w kraju i za granicą, przez akuradne i szlachetne wypełnianie poręczeń, spodziewa się zasłużyć na zaufanie Szan. P. T. Obywateli.
M. Lewiński w Rzeszowie już nie żyje, a pisane listy w sprawach biurowych do niego, odbierają osoby zupełnie nieuprawnione.

8304

Nowe racjonalne postępowanie lecznicze.
Świadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374
Romana Weissmanna

o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieganiu i leczeniu

Otrzymać można bezpłatnie w aptece K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

Na gwiazdkę!

Wielki wybór prześlicznych dekoracji do ubierania drzewek po cenach bardzo niskich nabyć można w sklepach.

S. W. Niemojowski
WE LWOWIE, ul. Teatralna 1. 3.

ul. Jagiellońska 1. 6

W KRAKOWIE, Sukiennice 28.

Tuzin świeczek od 3 ct, tuzin lichtarzyków od 6 ct.
Sortymenta do kompletnego ubrania drzewka po 1.50, 3 zł. i 5 zł.

Zleżenia zamiejscowe wyszła się odwrotnie.

Najpiękniejsza materie czarne na suknie i pokrycia futer

poleca
po cenach najniższych
magazyn

Wilhelma Sydora

Lwów, plac Maryacki 4.

Próbki franko.

Ceny stałe.

Magazyn przyjmuje suknie damskie do wykończenia podług ostatnich wzorów.

6728

Już opuściła prasę

Kucharka polska

zawierająca 8299

szkołę gotowania tanich, smacznych i zdrowych obiadów

zebrana przez Florentynę i Wandę
Część druga, wydanie czwarte
znacznie pomnożone szczególnie

w dziale legumin

obejmuje: o przyrządzaniu ryb w najrozmaitsze sposoby O przyrządzaniu ptactwa domowego, potrawy z drobiu, zwierzęcia i ptactwa dzikie, leguminy wyborne i budzenie, kompoty i salaty, paszety i paszteciki, marynaty doskonałe, wędzenie i przechowywanie mięsa. — Dyspozycje obiadów na każdy miesiąc i dzień w całym roku.

Cena 50 centów.

Po przesłaniu za przekazem kwoty 56 ct. uskutecznią się przesyłkę franko.

Drukarnia W. Manieckiego, Lwów,
ulica Kopernika 1. 7.

Na Święta!

5 kilo kawy najcenniejszej od zł. 9.50 do	zł. 10.50
5 " pomarańcz od zł. 1.80 do	" 2.20
5 " cytryn od zł. 1.70 do	" 2.00
5 " fig wiankowych	" 1.90
5 " fig sultanskich	" 3.60
5 " daktili celnych	" 4.20
5 " daktili Marocco	" 7.60
5 " marmolady morelowej	" 4.20
5 " stoików kompotu	" 2.80
5 kilo kakaofarów od zł. 2 do	" 2.60
5 " maku najcenniejszego	" 2.50
5 " miodu żółtego	" 2.70
5 " miodu białego	" 3.80
5 " orzechów włoskich od zł. 2.20 do	" 2.50
5 " orzechów tureckich od zł. 2.40 do	" 3.00
5 " powideł wyborowych od zł. 1.90 do	" 2.20
5 " śliw suszonych od zł. 1.70 do	" 2.30
5 " skłoniń wędzonej lub paprykowanej	" 3.70
5 " skłoniń solonej	" 3.50
5 " smalcu świeżego od zł. 3.60 do	" 3.90
Cennik wyszła franko.	
8107	

Tomasz Gurowicz

w Budapeszcie, VII, Kiralyutca 31.

Do wydzierżawienia

kolumna inseratowa czwarta w ruskim dodatku do „Gazety Lwowskiej“

„Narodna Czasopys“

na rok 1892 (od 13 stycznia do 12 stycznia 1893). — Oferty uprasza się wnieść najdalej do 25 grudnia b. r. do Administracji Gazety Lwowskiej.

1 litrowa butelka 90 ct.

Z żyta czysta 8 letnia żytnia wódka bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje zupełnie koniak. Poleca handel 7552

Karola Bałabana we Lwowie.

Złoci, srebrzy, nikluje, oraz pomiedza, mosiąży i oksyduje wszelkiego rodzaju przedmioty metalowe, jako to: pałasze, ostrogi, łyżwy, samowary, tace, lampy, lichtarze etc.

**zakład galwaniczny
Henryk Rosenbusch**

Lwów,

8285

ulica Kopernika 1. 16.

Bajecznie tanio!

Dywany orientalne

(prawdziwe)

na duże salony od 3 do 6 metrów

(otrzymał)

8273

A. Krzysztofowicz

Lwów, plac Hallcki 1. 2.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyję loteryj gwarantowana

XV. LOTERYJA PAŃSTWOWA

dla wspólnych celów wojskowych dobroczynnych.

3.091 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,

1 główna wygrana na 100.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 15.000 zł. i 1 wygrana na 5.000 zł.
1 wygrana na 4.000 zł., 1 wygrana na 3.000 zł., 1 wygrana na 2.000 zł., 1 wygrana na 1.000 zł. i 80 wygranych po 100 zł. w gotówce, następnie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 29 grudnia 1891.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Blizsze szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

7037

Wiedeń, w październiku 1891.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj rządowych.

Oddział loteryj państwowej.

W BUDAPESZCIE
Korepski Grand Bazar
i magazyn artykułów
do podróży,
ul. a Kerepeser.
W WIEDNIU
Mollardgasse 12 a.

KÉSMARKY & ILLÉS „MAGASIN AU BON MARCHE“

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ulicy Teatralnej (dom Kapituły).

Niniejszem mamy zszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że magazyn nasz otrzymał już

na podarunki Bożego Narodzenia („Gwiazdkę“) wielką kolekcję nowości

w towarach specjalno-galanteryjnych, biżuterii, perfumeryi, przyborach toaletowych i do podróży, wyrobach z brązu, skóry, drzewa i pluszu, majoliki, szkła, oraz w wyrobach japońskich i tak:

BIŻUTERIA: Bogaty skład biżuterii damskiej i męskiej: powiększony codziennie nadchodzącymi nowościami, z których na większą uwagę zasługują prawdziwe korale, granaty, amasty, turkusy w oprawie srebrnej lub metalowej, oraz biżuteria czarna żetowa.

Jako specjalność, prawdziwe francuskie imitacje brylantów (Pierre de Strass) w broszkach i kolczykach. Oprawa tych jest ta sama, co brylantów prawdziwych, t. j. a joar albo pełna ze srebra, albo złota 14-karatowego, kolczyki takie są w cenie zł. 4.50, 5.50, 6.—, 7.—, 8.—, 9.—, 10.—, do 12.—. Broszki od zł. 6 do 20. Kolczyki w tańszym wykonaniu z zwykłymi uszkami w oprawie srebrnej po zł. 1.50 i 2.50. Kolczyki z prawdziwych korali lub granatów od zł. 85 do zł. 7.—, z prawdziwych amasty od zł. 2.25 do zł. 5 i wyżej. Ciągłe nowości w biżuterii fantazyjnych tak w broszkach, jako też w broszkach, Broszki po zł. 30, 40 do 1 zł. — i znacznie wyżej. Brzoletki srebrne od 1.50 do 15.—. Brzoletki metalowe 40 do zł. 5.— i wyżej.

Z biżuterii męskiej wielki wybór łańcuszków zegarków, spinek do koszul i manszet, szpilek do krawa i itp.

PERFUMERIA: Mydło toaletowe i perfumy z najlepszych fabryk francuskich i angielskich od Ed. Pinaud, Bejly Atkinson, Gosnel & Comp, również z fabryk krajowych od Treu Noglisch, Fritscha i innych. Prawdziwa woda kolońska zwykła po zł. 25 i 40, najlepsza po zł. 50 i 1 zł.

PRZYBORY TOALETOWE: Wszelkie artykuły toaletowe, jako to Lustra, grzebienie, szczotki, szczoteczki do zębów i paznokci, szpilki, grzebienie do włosów, sztykretowe, rogowe, jasne i ciemne, uszki do pudru, maszynki, zelazka do zapiekania włosów itp. wiele innych rzeczy w ten zakres wchodzących: Zastępują na uwagę lustra trzechdziałowe toaletowe od zł. 2.50 do 25.—.

WYROBY Z PLUSZU: Rozmaite kasetki i necessaire damskie, wewnątrz z urządzeniem kościannym po zł. 1.—, 1.25, 1.50, 2.—, 2.50. Podobne kasetki tylko z lepszym urządzeniem jako to: zarazem z lusterkiem i flakonikiem na perfumy, po zł. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, do 15.—. Kasetki wewnątrz urządzone na biżuterię, perfumy, z przedziałkami na rękawiczki i chusteczki po zł. 10.—, 12.—, 15.—, 20.— do 39.—. Kasetki na rękawiczki i chusteczki od zł. 2. Kasetki na papiery listowe, bombonierki, lustra i ramki na fotografie, parawaniki na fotografie itp.

BOGATY WYBÓR TOWARÓW SKÓRZANYCH, jako to: Portmonetek damskich i męskich w rozmaitych fasonach, pularesów. Etui na papierosy i cygara, notesów, pularesów na papiery wartościowe i pularesów kasowych na 50, 70, 1.—, 1.50, 2.— do 5.— zł. i wyżej. Necessaire damskie, rozmaite kasetki z urządzeniem i bez tegoż, teki na papiery listowe, mapy, książki na poezycję i wogóle wszelkie artykuły wyrabiane ze skóry.

ALBUMY NA FOTOGRAFIE tak zwykłych, jakoteż najnowszych fasonach, z podstawkami lub bez tychże oprawy w pluszu, skórze, lub imitacji skóry po cenie 1.50, 2, 2.25, 2.50, 3, 4, 5, 6, 10 do 40 zł.

WACHLARZE DAMSKIE balowe i na koncerta, do teatru itp. z piór strusich w oprawie sztykretowej, perłowej, z masy, kości i drzewa od zł. 4.50 do 50.—. Drugi gatunek z piór strusich w kolorach czarnym i popielatym po zł. 1.72, do 5.—. Wachlarze jedwabne, gazowe gładkie, malowane i z koronkami, następnie atłasowe z piórkami marabout i inne od zł. 1 do 10.

KRAWATKI MĘSKIE w wielkim wyborze, kolorowe, ciemne lub jasne, czarne jedwabne, białe, balowe w najnowszych fasonach od zł. 40 do zł. 3.

WYROBY JAPŃSKIE, jako to: Kasetki w rozmaitych kształtach, tacki, talerze, wazy metalowe i porcelanowe, etażerki ściennie i w rodzaju stolików, parawany, wachlarze, parasolki i parasole, papier listowy drewniany, figurki japońskie i wiele innych artykułów dekoracyjnych.

WYROBY Z DRZEWA: Oprócz rozmaitych fantazyjnych rzeczy, jako to: Kasetek na tytoń, cygara, biżuterię, kałamarzy, etażerek itp. Wielki wybór stolików do palenia, od zł. 4.25 do 20.—. Stolków na kwiaty i do gry w karty, szafek na klucze itp.

Upraszając o łaskawe odwiedzanie naszego magazynu, nadmieniamy jednocześnie, że otrzymujemy codziennie wszelkie nowości w zakres towarów naszych wchodzące, posiadając wielkie składy, możemy ułatwić Szanownej Publiczności dokonanie łatwego wyboru po cenach stałych i nadzwyczaj umiarkowanych.

Cenniki na żądanie franko.

Z głębokim szacunkiem

Késmarky & Illés.